Nr 9. Kraków, 13 Stycznia — Sobota. Rok 1883.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
...tą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi ...ch państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

...numeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy ...między i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* ...dministracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Tarnów ul. Ogrodowa W. Grabow

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej w Sukiennicach obok filii pocztowej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cnt., za każdy następny raz po 5 cnt. — **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych pre numeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H Schalek, M. Dukes, M. Stern; w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & Comp.

Kraków 12 stycznia.

Przegląd Polityczny.

Dziennik Polski pisze:

„W trzech miastach dopiero wybrano delegatów na zjazd przedwyborczy mający się odbyć d. 18 lutego b. r., a mianowicie: we Lwowie pp. W. Dąbrowskiego i J. Dobrzańskiego; w Przemyślu: p. Władysława Czaykowskiego; w Brodach: p. Alfreda Hausnera.

Wyboru delegatów dokonano dotąd w następujących powiatach: Jarosław: W. Marynowski, zastępca K. Zaklika. Cieszanów: ks. W. Sapieha. Jaworów: hr. Szeptycki. Mościska: hr. St Stadnicki, zastępca E. Cetner. Sambor: K. Bielski. Stryj: W. Puzyna. Drohobycz: J. Bielski. Mikołajów: J. Wernicki. Rawa: Żelichowski. Sokal; Obertyński. Złoczów: Gnoiński. Kamionka: St. Badeni. Bóbrka: Hensel. Dolina: Witosławski. Kutty: Bursa. Horodenka: Lenartowicz. Tyśmienica: Matkowski, zastępca Błażowski. Tarnopol: Kopczyński. Skałat: Vivien. Zaleszczyki: Głażewski, zastępca Siemiginowski. Bohorodczany: Szeliński, a zatem w 21 powiatach, tj. w mniejszéj połowie okręgu przydzielonego lwowskiemu komitetowi centralnemu.“

Tenże sam dziennik pisze:

„Ze zgromadzenia wyborców, zwołanego do Brzeżan d. 4 b. m., podaje *Diło* jeden dosłowny ustęp przemowy hr. Romana Potockiego następującéj osnowy, który brzmi: „Muszę wyraźny nacisk położyć na to, że wiem i mam to dobrze na uwadze, iż większa część moich wyborców jest Rusinami. Uznaję i szanuję ich, i będę ich reprezentował, gdzie będzie trzeba, na zasadzie bratniej zgody, dobra kraju i interesów państwa.“ Imieniem Rusinów przemówił do posła X. Makohoński z Lipnicy.“

O czynności komisyi przemysłowej Izby wyższej Rady państwa dowiadujemy się z dzienników niemieckich, że prowadzi ona dalej bez przerwy narady nad nowellą do ustawy przemysłowej. Dotychczas uporała się już z większą częścią przedłożenia, a nie zaprowadziła żadnej zasadniczej zmiany w uchwałach Izby deputowanych. Przepisy o udowodnieniu uzdolnienia przyjęto niezmienione. Natomiast uchwałę co do kilku paragrafów zostawiono w zawieszeniu, ponieważ zdawało się niektórym członkom komisyi, że ustawa, tak jak wyszła z Izby deputowanych, ma pewne wadliwości pod względem prawniczym. Komisya przeto zastrzegła sobie, iż gdyby się w końcu narad pokazała potrzeba zmian merytorycznych, wówczas dla jasności i właściwego zrozumienia ustawy uczyniłaby także wniosek co do tych formalnych modyfikacyj. Dziś spodziewają się końca narad komisyi.

Potwierdzając informacye naszego korespondenta wiedeńskiego (☐), donosi również *N. fr. Presse*, że opróżniona przez śmierć hr. Wimpffena posada ambasadora austryackiego w Paryżu nie będzie na teraz obsadzoną. Nastąpi to dopiero po wyjaśnieniu się tamtejszej sytuacyi. Kierownictwo zaś ambasady zostanie powierzone pierwszemu radcy ambasady Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, który już powrócił do Paryża.

Korespondent wiedeński *Bohemii* donosi, że w kołach właściwych wzięto pod rozwagę nowy podział okręgów terytoryalnych obrony krajowéj, gdyż dotychczasowy podział nie zgadza się z nowym systemem terytoryalnym przyjętym skutkiem reorganizacyi armii. I tak np. głównodowodzący jenerał i komendant korpusu w Pradze jako komendant obrony krajowéj w Czechach jest bezpośrednim przełożonym wszystkich dowódców batalionów obrony krajowéj w obrębie IX korpusu, mającego swoją siedzibę w Josefstadzie, również głównodowodzący jenerał i komendant korpusu we Lwowie pozostaje jak przedtem komendantem obrony krajowéj na całą Galicyę, a zatem także na okręg terytoryalny korpusu 1 w Krakowie, gdy tymczasem komendanci korpusów w Krakowie i Josefstadzie pozbawieni są wszelkich wpływów na należące do ich okręgów bataliony obrony krajowéj. Korespondent wyraźnie dodaje, że potrzebę nowego podziału okręgów terytoryalnych obrony krajowéj wzięto pod rozwagę, nie powzięto jednak jeszcze w tym kierunku żadnych stanowczych uchwał.

O komisyi oszczędnościowéj podaje jeden z korespondentów *Wiener Allg. Ztg* następujące szczegóły: Ponieważ chodzi téj komisyi głównie o zasadnicze zmiany we wszystkich częściach administracyi państwowéj, przeto potrzeba na to czasu. Propozycye komisyi oszczędnościowéj będą dwojakiej natury. Jednych wykonanie nie będzie przekraczać kompetencyi rządu, drugie zaś do przeprowadzenia swojego potrzebują udziału czynników prawodawczych. Do pierwszej kategoryi mają należeć głównie reformy w administracyi skarbowéj. Dotkną one przedewszystkiem organizmu urzędów podatkowych i wyższych kas rządowych, a między innemi także wiedeńskiéj kasy długu państwowego. Zasadnicze zmiany zaś będą się tyczyć prawdopodobnie po większej części administracyi politycznéj i sądownictwa. Zmiany w sądownictwie obejmie zapewne już w toku będąca reforma procedury karnéj. Zmiany zaś polityczno-administracyjne staną się przedmiotem osobnych wniosków rządowych do Rady państwa.

Do *Polit. Corr.* piszą z Petersburga w dniu 8ym b. m.:

„Niedawno doniosłem wam, że na posiedzeniu rady ministrów pod przewodnictwem Cesarza uchwalono w zasadzie rozwiązanie t. z. świętej ligi. Dziś mogę wam już donieść, że rozwiązanie to nastąpiło faktycznie. Jednym z założycieli i kierowników tej szczególnej arystokratycznej konfederacyi był minister dworu hr. Woroncow-Daszkow. Oprócz niego odgrywali w tem tajnem stowarzyszeniu główniejsze role: hr. Paweł Szuwałow, ks. Szerbatow, jako właściwy kierownik, następnie Durnowo, który pełnił w świętej lidze urząd szefa tajnych jej ajentów. Dodano mu do pomocy notaryusza giełdowego Holma. Schmidt był doradzcą ligi w szczególnych przypadkach. Utrzymywano, że i hr. Ignatiew wstąpił do świętej ligi; przypuszczenie to jednak, jak zapewniają osoby dobrze poinformowane, było zupełnie bezzasadne; były minister spraw wewnętrznych był zawsze nieprzychylnie usposobionym dla ligi.“

Przydzielenie dwóch oficerów sztabu jeneralnego, mianowicie podpułkownika **Boie** i majora **Keybera**, do komendantury fortec Królewca i Torunia wywarło pewne wrażenie. W czasach pokojowych bowiem, nawet do pierwszorzędnych fortec nie posyłają oficerów jeneralnego sztabu. Zrobiono tylko po wojnie francuskiej wyjątek dla Metzu i Strasburga. Dwie powyższe nominacye stoją zatem w związku z powiększeniem garnizonów w Poznaniu i Królewcu, wywołanem ruchem wojsk rosyjskich nad granicą.

Choroba ministra Boettichera, przeznaczonego na obrońcę wszystkich projektów ks. Bismarka w parlamencie niemieckim i w Izbie pruskiej, jest dla ostatniego wielką niedogodnością. Panuje powszechne przekonanie, że ks. Bismark w chwilach decydujących wystąpi sam w obronie wniosków rządowych, ale nieobecność ministra, który każdej chwili w Izbach i w komisyach mógłby dawać stosowne objaśnienia i zbijać nagle pojawiające się zarzuty, da się uczuć dotkliwie. W Radzie związkowej ma tymczasowo zastąpić Boetichera, poseł bawarski hr. Lerchenfeld.

W dyplomacyi francuskiej mówią o zmianach, które mają nastąpić niebawem. Z Paryża telegrafują, że ambasador francuski w Berlinie bar. **Courcel** podał się do dymisyi, również mówią o dymisyi p. **Tissot**, ambasadora w Londynie. Następcą tego ostatniego dyplomaty, który nie zgadza się z wschodnią polityką p. Duclerca, ma zostać hr. St Valier.

Wniosek p. **Challemel Lacour**, żądający wydania do rąk ogółu odezwy, nie uzyskał większości w senacie.

Z Londynu piszą do *Pol. Corr.*, że wkrótce już gabinet angielski udzieli projektu w sprawie egipskiej równocześnie wszystkim europejskim mocarstwom. Jak utrzymują w kołach dyplomatycznych, poprzednio zostały one udzielone drogą poufną rządowi francuskiemu.

W Belgradzie skupczyna przyjęła projekt ustawy założenia Narodowego banku.

I.

Wobec oczekiwanych zmian w położeniu ludności katolickiej pod rządem rosyjskim, rzućmy raz jeszcze okiem na przestrzeń krajów zabranych pierwszym rozbiorem Polski, gdzie od stu lat katolicyzm pozbawiony wolności, od dwudziestu zaś ostatnich lat wystawiony na system ostatecznego wytępienia.

Autokratyzm rosyjski mimo całej srogości, mimo zasady caropapizmu, od reformatora cerkwi prawosławnej Piotra Wgo, nie narzucał schizmy, nie prześladował innych religij, szczególnie wyznań protestanckich, mahometan, nie nawracał nawet pogan, dotąd czczących swe bałwany nad Białem i Lodowatem morzem, a choć zrazu starał się stłumić starowierców, zostawił atoli wolny bieg mnożącym się sektom w łonie własnej cerkwi; prześladowania religijne w Rosyi idą tylko w jednym, zachodnim kierunku, i zaczynają się dopiero, gdy przez podział Polski, Rosya weszła po raz pierwszy w bezpośrednie zetknięcie z katolickim światem.

Dzieje tych prześladowań dzielą się na trzy okresy: za panowania Katarzyny I, prześladowanie mikołajowskich czasów i za Aleksandra II. W dwóch pierwszych okresach chodzi rządowi o zniszczenie unii, o zatarcie etnograficznych i wyznaniowych różnic między Rusią a Rosyą. Idea panrosyjska wyprzedza tu ideę panslawizmu, — odrazu za Katarzyny odzywa się na Ukrainie do socyalistycznych namiętności ludu, a za pomocą zdrady Siestrzeńczewicza, przy słabym stosunkowo oporze wiernych, wciela do prawosławia kilka milionów unitów na Ukrainie, Podolu, Wołyniu i wśród rusinów litewskich. Pozostają jeszcze dwa odłamy unii: na Białej Rusi i na Podlasiu. Cesarz Mikołaj dopełnia dzieła swej babki na Białej Rusi, ale choć znajduje równie powolne narzędzie w biskupie Siemiaszce, jakim był wpierw arcybiskup Siestrzeńczewicz, natrafia na opór ludu, który łamie szeregiem gwałtów w r. 1839, wywożeniem duchownych, męczarnią zakonnic.

Z rokiem 1839 w krajach zabranych kończy się unia, ludność zaś obrządku łacińskiego używa jeszcze wrzekomej tolerancyi według programowych słów cesarza Mikołaja: „jak skończymy z unitami, przejdziemy do łaciników.“ Spełnienie tej zapowiedzi miało być udziałem następnego panowania.

Pozorna i względna tolerancya, jakiej używał Kościół rzymsko-katolicki w tym obszarze krajów aż do r. 1863, nie była wolną od ucisku i skrępowania. Już carowa Katarzyna narzuciła episkopatowi łacińskiemu w prowincyach wcielonych do cesarstwa nową organizacyę. Siedzibę arcybiskupa mohilewskiego przeniosła do Petersburga, przyznając mu zwierzchnictwo metropolitalne nietylko nad dyecezyami litewskiemi, ale nad wszystkimi katolikami w całej północnej Rosyi aż po Kamczatkę. Katolicy południowych dyecezyj poddani zostali pod zwierzchnictwo biskupa w Saratowie. W Petersburgu utworzono synod katolicki w celach scentralizowania stosunków między biskupami a rządem. Już za Katarzyny i za Mikołaja rozpoczyna się system łączenia dyecezyj i łączenia parafij katolickich, aby ich liczbę zmniejszać, równie jak system stopniowego zamykania klasztorów i skasowania ich przez powolne wymarcie przez ograniczenie nowicyatów. Najgorsza kara, jaką zna *swod zakonow*, odejmowała zawsze Kościołowi katolickiemu w Rosyi wolność rozszerzania się przez propagandę i nawracanie; — strata prawie ... dla Kościoła, który z natury swej jest ... — natomiast prawo o małżeństwach mieszanych, nakazując wychowywanie dzieci w schyzmie bez względu na wolę rodziców, była i pozostanie ciągłym środkiem zmniejszania się ludności katolickiej. Najjaśniejszy dał pochodzenia unickiego tylko i jest patentem na przymusowe prawosławie.

Wśród takich warunków katolicyzm w Zabranych prowincyach wegetował. Bywali dzielni biskupi i metropolici, jak Żyliński i Hołowiński, — bywali apostolskiego ducha kapłani, że tylko wymienimy Chołoniewskiego i Ożarowskiego, których dusza wiary, tradycyjna religijność szlachty i ludu katolickiego utrzymywali, owszem potęgowali w obyczajach, zasadach, praktykach, czego do dziś dnia pozostały ślady w silniejszej może religijności i więcej dzielności katolickich, aniżeli się to dzieje w dzielnicy polskiej wśród innych odłamów narodu. Nie minął bez zbawiennych wpływów pobyt Jezuitów na Białej Rusi, a duch religijny, jaki te dzielnice ożywiał w zakonnych zakładach i szkołach, zwłaszcza w Połocku, Witebsku i Orszy.

Życie katolickie chwilami ścieśnione i przygnębione, to znów doznając ulgi za Aleksandra I, nigdy tu nie używało zupełnej swobody, nie mogło się rozszerzyć, ale też nie miało do walczenia z przeciwną sobie propagandą religijną. Z wyjątkiem Żmudzi i niektórych części Litwy nie miało ono w sobie tej siły, jaką daje jednolitość religijna całej ludności. W prowincyach ruskich katolicyzm ogranicza się na pewnych warstwach społecznych szlachty i jej licznego tam zaściankowego proletaryatu lub też naznacza dawne kolonie mazurskie. Tem też silniej musiał się zidentyfikować z polskością, ale tem boleśniejszy występował przedział od milionów ludu unickiego urzędownie zapisanego do prawosławia.

Prześladowanie za Katarzyny i Mikołaja, które się ograniczyło na unitach było wyłącznie politycznej natury, a w tem dziele unifikacyi wyznaniowej Rusi z Rosyą nie było żadnej przymieszki duchownego prozelityzmu schizmatyckiego. Urzędowa cerkiew, przykrojona w reformach Piotra i Katarzyny na modłę protestancką, pozostała biernem tylko narzędziem i jakby martwą formułą caropapizmu. Nie było jeszcze tej doktryny i tej szkoły, która za Aleksandra II podniosła sztandar ortodoksyi schizmatyckiej i zatknęła go w pruchnie rozpadającej się na tyle nowych sekt cerkwi, aby z tym sztandarem iść naprzód przeciw kościołowi katolickiemu, aby go oblać krwią unitów i głosić zdobycze wrzekomo duchowe prawosławia.

Ortodoksya ta i ten niedawnej daty prozelityzm nie wstrzymał schizmy w schizmie, nie postawił zapory starowiercom, skopcom i nowej sekcie stundystów, bo nie zdołał tchnąć iskry wiary, nie zdołał podnieść godności upadłego duchowieństwa, jego wpływu i powagi. Ruch ten powstał z wpływów dworskich dewocyi kobiecej połączonej z szowinistycznym fanatyzmem panslawistów. Jak bracia siamscy, dwa te kierunki i dwie szkoły ortodoksyi prawosławnej i panslawizmu idą z sobą ręka w rękę, spotykają na swej drodze prąd trzeci nihilizmu, a choć mu chcą stawiać zapory, mają wspólną z nihilizmem cechę, że jak on — umieją tylko działać przez zniszczenie. Za mikołajowskich czasów konserwatyzm w Rosyi wspierał się na przewadze niemieckiej partyi w sterze i dla tego właśnie nie mógł on mieć cechy wyłącznie schizmatyckiej — za ostatniego panowania konserwatywne żywioły rosyjskie w dążności zastąpienia Niemców chwyciły się trojstego krzyża, jako godła narodowego.

Pierwszym występem do czynu dla ludzi tej szkoły, pierwszem polem działania stały się dawne dzielnice polskie po r. 1863. Przypatrzmy się obecnej ich pracy, ... wytępienia katolicyzmu i ... żywiołów katolickich w tych krajach się ostało.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej d. 11 stycznia.

Przewodniczący prezydent **Weigel** zawiadamia Radę, iż Towarzystwo gazowe Dessauskie nadesłało mu pismo, w którem oświadcza, iż celem ... zrobienia próby z lepszego oświetlenia za pomocą silnych palników (*Intensivbrenner*), zamierza część miasta, a mianowicie Rynek główny, w ten sposób urządzić, że w ... latarniach będą użyte płomieniki palnikowe systemu Kroy z siłą światła około 60 świec normalnych na latarnię. Prócz tego przy kościele Maryackim naprzeciw ulicy Floryańskiej zamierza Towarzystwo ustawić wielki kandelabr z płomieniem Siemensa o sile światła około 500 świec normalnych. To natężone oświetlenie rozpoczynać się będzie równocześnie z oświetleniem reszty lamp zwykłych i trwać będzie do godziny 10 wieczór, poczem nastąpi zwykłe ogólne oświetlenie. Koszta, jakie wynikną z urządzenia i spotrzebowania większej ilości gazu, poniesie wyłącznie Towarzystwo gazowe, a gmina mimo silniejszego oświetlenia zapłaci zwykłą cenę. Urządzenie nastąpi natychmiast po nadejściu aparatów, a rzeczone silniejsze oświetlenie trwać będzie do końca lutego b. r.

W związku z tem doniesieniem, oświadcza **Prezydent**, iż bynajmniej nie spuszcza z oka sposobów obmyślenia lepszego oświetlenia miasta. Podczas pobytu jego w Wiedniu, zgłaszał się doń jeden z ajentów systemu elektrycznego oświetlenia Edissona, a że właśnie tutaj w Krakowie jeden z zakładów przemysłowych zaprowadza oświetlenie elektryczne, więc później będzie urządzoną próba elektrycznego oświetlenia, celem porównania siły światła i obliczenia kosztów, aby mieć wszechstronną świadomość w tej ważnej dla miasta sprawie. Prezydent sądzi, że naturalnie Rada nie nie będzie miała przeciw projektowi Towarzystwa gazowego, co też Rada stwierdza.

R. m. **Hoszowski** interpeluje Prezydenta, czy wpłynęła kwota 19.000 złr., którą Wydział krajowy winien był zwrócić miastu, jako część kosztów za wydatki kwaterunkowe? Radca Magistratu **Szymkiewicz** odpowiada, że kwota ta nie będzie zwróconą, albowiem obecnie Wydział krajowy udziela gminom bezprocentowych pożyczek na budowę koszar, a miasto objawiło już na właściwej drodze zamiar zaciągnięcia podobnej pożyczki w sumie 52,000 złr.

R. m. **Friedlein**, jako sprawozdawca sekcyi, wnosi zatwierdzenie oferty Landesdorfera na dostawę furażu dla koni miejskich i słomy do pociągów, żądając uznania nagłości. Rada nagłość uznaje, a następnie po przemówieniu r. m. **Birnbauma** i **Epsteina**, wniosek sekcyi przyjmuje.

Następuje ogólna dyskusya nad budżetem, w której zabiera głos r. m. **Bobrzyński**, by wyka-

Książę Józef w Krakowie

w roku 1813.

(4)

(Ciąg dalszy).

Książę Józef wśród festynów krakowskich, wojsku największą część czasu swojego poświęcał. Nie był to już ów Alcybiades z pod Blachy, pędzący życie w samych rozkoszach. Wprawdzie nie stronił od pięknych kobiet, którym nawykł był hołdować, nie stracił wrodzonego mu ciągle pogodnego humoru, nie unikał zabaw, miał sobie owszem za obowiązek wyprawiać w Spiskim pałacu, jak dawniej pod Blachą, bale, wielkie obiady, wywdzięczając się towarzystwu krakowskiemu za jego gościnność; ale z latami, wchodził już bowiem w pięćdziesiąty rok życia, wśród takich okoliczności epopejowych, jakie przebywał, wśród tych walk olbrzymich, w których jemu zawsze prawie naznaczonem było na czele hufców polskich uderzyć w samo serce nieprzyjaciela, lub osłaniać całą armię Napoleońską, charakter jego się wytrawił, umysł jego spoważniał, spotęgowały się wszystkie szlachetne i wzniosłe uczucia, jakie miał zawsze w głębi duszy, — i w epoce, o której mówimy, był on uosobieniem najczystszego patryotyzmu, honoru w najwyższem znaczeniu tego słowa, rycerskości pojętej idealnie.

Lud krakowski ze czcią patrzał na niego, widząc go co niedziela ze swoim sztabem i gidami, modlącego się w kościele N. Panny Maryi przed Chrystusem ukrzyżowanym, i zwyczajem przodków przyklękającego przy podniesieniu na wezgłowiu aksamitnem, przygotowanem dla niego. Gdy zaś wyjeżdżał ze Spiskiego pałacu ze swoimi Gidami na musztry za murami miasta, lub na objazdy pułków konsystujących dalej, tłum go witał z grzmiącemi oklaskami, bo widział, że to wojsko pod jego okiem rośnie, wyrabia się, przybiera coraz więcej wojowniczą postać.

W rzeczy samej na krakowskiej ziemi książę Józef odtworzył swój korpus, z którego zostało było tylko 400 niedobitków. Ta garstka walecznych, wróciwszy do Warszawy, przeciągnęła przed Blachą; wszyscy podobni do cieniów, odziani jak żebracy, ale wszyscy przeciągali z bronią na ramieniu, z zachowanemi orłami całego korpusu i z 40 działami. Wódz rozpłakał się na ten widok, lecz on już po drodze od Niemna do Warszawy zbierał żołnierzy polskich, wracających kupkami, często nawet pojedynczo, do Ojczyzny; ściągnął następnie wszystkie kadry do stolicy. Dąbrowski odesłał tam niedobitków 1go pułku K. Małachowskiego. Przybył Kosiński z resztką swojej walecznej dywizyi, przyszło 500 żołnierzy francuskich, uchronionych od niewoli rosyjskiej przez Litwinów, którzy ich ukryli w swoich domach. Przytem zaczynali się już schodzić w Warszawie rekruci, gdyż nowy pobór był nakazany i wódz przyprowadził do Krakowa — jak już nadmieniliśmy — 8,000 nowego wojska, nie licząc brygady saskiej, którą zabrał ze sobą w przechodzie przez Częstochowę. W Krakowie wojsko to w krótkim czasie podwoiło się prawie. „Za wodzem — powiada Bignon, który patrzał na to bezstronnem okiem — podążał do Krakowa popisowy, ochotnik, żołnierz, któremu się udało uciec z niewoli. Nigdy dezerter nie bierze się z większą przebiegłością do ucieczki, jak się brał żołnierz polski, aby się dostać pod chorągwie.“

Ci dawni żołnierze, rekruci i ochotnicy wypełnili kadry sześciu dawnych pułków piechoty i sześciu jazdy, do których dołączono dwa nowe pułki Krakusów. Artyleryę rozdzielono na sześć bateryj, a z pięciuset żołnierzy francuskich uformowano oddzielny batalion.

Pomimo ubóstwa skarbu, książę Józef potrafił wynaleść fundusze na umundurowanie i zupełne uzbrojenie tego wojska, niemniej jak i na zakupno dzielnych koni dla jazdy, artyleryi i pociągów. Największa część pułków odtwarzała się za obrębem Krakowa, mianowicie w okolicach Krzeszowic. W Krakowie reorganizował się tylko pułk 12 piechoty, pułki Wierzbińskiego i 2 huzarów Umińskiego, które miały tam swoje zakłady, oraz brygada Biegańskiego, kommendanta miasta, która stała tam na załodze; ale w pięknych dniach kwietniowych gromadziło się na błoniu krakowskiem całe to odradzające się wojsko na przeglądy, które wódz odbywał, w swojej legendowej burce na ramieniu i ułańskiej czapce z ukosa na głowie, ze świetnym za nim orszakiem adjutantów i gidów w bermicach. Były to najpiękniejsze fety dla Krakowa, te które pokrzepiały ducha i podnosiły serca. Całe miasto wysypywało się na Błonie; panowie ministrowie, prefekci i wyżsi urzędnicy Księstwa obecni w Krakowie, wielkie panie w eleganckich powozach z piórami na głowach i niezliczony tłum ludu; a wszyscy z podziwieniem i entuzyazmem przypatrywali się temu widowisku, które miało w sobie coś czarodziejskiego. Pułki bowiem, które tam manewrowały, były to też same gromady, które widziano do koła Krakowa po wsiach, na początku marca, złożone z niedobitków wynędzniałych, w łachmanach, zmięszanych z chłopami i rzemieślnikami tylko co oderwanymi od pługa i od warsztatów. Jeden ze świadków naocznych hr. de Laveaux, krakowianin, powiada, że w owym czasie jedyny pułk, jaki widział uzupełniony, umundurowany i uzbrojony, był 1 piechoty, który wystąpił w paradzie na wielkim rynku. Postawa jego, a szczególniej grenadyerów, nic nie pozostawiała do życzenia [1]).

Na przeglądach w końcu kwietnia wszystkie pułki były tak odtworzone, jak ów 1 piechoty. Było to jakby wojsko wyrosłe z pod ziemi a wyglądające już jak stare szyki. Jazda zwłaszcza, któréj było przeszło 5000, wprowadzała w zachwycenie patrzące na nią tłumy. Huzary Tulińskiego i Umińskiego, ułani, strzelcy konni, krakusy, pojawiający się po raz pierwszy na świecie, wszyscy na pięknych koniach z miną dziarską, wykonywali rozliczne obroty żwawo i dokładnie jak najwprawniejsze hufce.

Zapewne i wódz był zadowolony ze swojego dzieła, lecz przed myślą jego i wszystkich ludzi poważnych, szczerze kraj miłujących, stało jak uporczywe widmo to pytanie, co z tem pięknem ale nielicznem wojskiem począć? Czy go poprowadzić do Napoleona i iść jeszcze za jego tak pobladłą już gwiazdą? czy użyć go na obronę własnej ziemi?

Niestety! po nad granicą księstwa warszawskiego, po części nawet przez jego terytoryum przeszło najmniej 18,000 polskich żołnierzy, resztki tej ośmdziesięcio-tysięcznej armii, którą biedne księstwo wystawiło dla Napoleona na fatalną jego wyprawę. Wszyscy, podobnie jak niedobitki z korpusu księcia Józefa, szli z bronią w ręku, z orłami batalionów, z działami, i .... poszli dalej, przelewać jeszcze krew swoją za Cesarza, gdy ojczyzna była w największem niebezpieczeństwie. I tak trzy pułki polskie z jenerałem ks. Michałem Radziwiłłem, które pod Macdonaldem przebyły dosyć spokojnie całą kampanię w Inflantach i liczyły jeszcze około 6,000 żołnierza, zaprowadzone przez francuskiego marszałka do Gdańska i oddane pod dowództwo jen. Rappa 2 stycznia 1813 roku, zostały niebawem zamknięte w tem mieście blokadą rosyjską. Trzy inne pułki z dywizyi Girarda, które pod marszałkiem Victorem osłaniały przeprawę wielkiej armii przez Berezynę, a wynosiły jeszcze około 3,500 żołnierza, przyłączone w Poznaniu do korpusu księcia Eugeniusza, wyszły z nim 12-go lutego do Frankfurtu nad Odrą.

Z księciem Eugeniuszem połączyło się podobnież sześć pułków litewskich piechoty. Dwa pułki jazdy litewskiej poszły z Davout'em do Hamburga. Oddział jen. Cichockiego zostawiony był na załodze w Spandawie, oddział Bronikowskiego na załodze w Wittembergu. W tem ostatniem mieście była w końcu stycznia najstarsza falanga polska, legia Nadwiślańska, niegdyś włoska, licząca jeszcze 4 pułki i około tysiąca ludzi. Nakoniec Dąbrowski, zacząwszy odtworzenie swojej dywizyi w Kaliszu, poszedł do Wetzlar prowadzić dalej swoje dzieło, a *Gazeta Krakowska* z marca 1813 doniosła 4-go tegoż miesiąca, że Dąbrowski przeszedł przez Lipsk z dywizyą swoją złożoną z pułków piechoty 2-go, 4-go 5-go, 6-go, 7-go, i 15-go; konnicy zaś 2-go, 4-go 5-go 6-go 7-go 10-go 14-go 15-go i pułku jednego artyleryi. Były to wprawdzie tylko resztki tych pułków, pomnożone rekrutami, które nie wynosiły razem więcej nad 5000 ludzi, źle uzbrojonych, obdartych lub nieumundurowanych jeszcze, i z których w następstwie utworzono tylko dwa pułki piechoty i dwa jazdy [2]).

Ale gdyby wszystkie te resztki sił naszych zamiast iść na obczyznę, zebrały się były na ziemi ojczystej w miesiącu styczniu, gdy jeszcze Księstwo Warszawskie z trzema twierdzami swemi, było w naszem posiadaniu, mogło to małe księstwo dosyć silną przybrać postawę wobec nieprzyjaciela, aby sobie wytargować zapewnienie samoistnego bytu; zwłaszcza, że pospolite ruszenie było już nakazanem, a siły rosyjskie były już bardzo wycieńczone. Armia Kutuzowa, która zbliżała się ku granicom księstwa, zeszła była na 35 tysięcy żołnierza [3]), posiłkowała się zgrajami licho uzbrojonego chłopstwa, pędzonego z głębi Rosyi, któreby jednak chłopi nasi kosami swojemi rozpędzili.

Na nieszczęście pułki nasze tak były rozrzuco-

[1]) Pamiętnik hr. L. de Laveaux str. 251.

[2]) Jazdę Dąbrowskiego przydzielił ks. Eugeniusz dowodzący naczelnie wojskiem francuskiem w Niemczech w nieobecności Cesarza, do korpusu Vandamma.

[3]) Robert Wilson — Turgenieff: *La Russie et les russes* I. p. 123.

zać, że w budżecie na r. 1883 nie umieszczono dwóch pozycyj wydatków. I tak, niema sumy potrzebnej na obchód uroczystości dwóchsetnej rocznicy Odsieczy Wiedeńskiej i niema wstawionej sumy na Muzeum Narodowe, choć przygotowania co do niego już na ukończeniu. Należało więc wstawić na obchód kilkanaście tysięcy, a na Muzeum choćby 3,000 zł.

R. m. Mendelsburg zwraca uwagę, że na wszelki przypadek jest rubryka nieprzewidzianych wydatków.

Prezydent wyjaśnia, że sumę potrzebną na obchód Odsieczy Wiedeńskiej stawi się jako kredyt dodatkowy, co do Muzeum zaś, to mimo opiekowania się z jego strony sprawą, nie przyjdzie ona jeszcze w tym roku do skutku. Statuta Muzeum pod naciskiem opinii poddano pod krytykę publiczną, tymczasem nikt się nad niemi nie zastanawia, ani ich rozbiera.

R. m. Kopff uważa dzisiejszy sposób układania budżetu za bałamucący bardzo, bo wydatki co do zakresu n. p. urzędów zdrowia lub wydatków na cmentarz, są tak porozpraszane, że trudno się pomiarkować. Na tę uwagę odpowiadają r. m. Muczkowski i Gwiazdomorski, objaśniając, iż tłumaczą obecny system układania budżetu.

R. m. Domański przypomina, że niegdyś przy dyskusyi budżetowej i na innych posiedzeniach Rady stawiane bywały wnioski, które niestety po uchwaleniu ginęły niewykonane. Trzeba więc temu zaradzić — w tym też celu wnosi, by Prezydent każdy wniosek przyjęty przez Radę, odsyłał urzędową drogą do właściwego biura lub sekcyi, celem załatwienia. Prezydent oświadcza, że zawsze już tę niezwłoczność i szczegółowość w załatwianiu spraw przestrzega.

Po zamknięciu dyskusyi ogólnej, r. m. Gwiazdomorski, jako sprawozdawca sekcyi skarbowej, przedkłada do przyjęcia tytuł I budżetu rozchodów zwyczajnych, obejmujący płace i zasiłki w łącznej kwocie 80,890 zł.

W dyskusyi szczegółowej co do tego tytułu, zabiera głos r. m. Friedlein, wykazując co do poz. 2 tytułu, mieszczącej pensyę dyrektora archiwum miejskiego, że archiwum to nie odpowiada wymogom stron i magistratu. Zastrzega się mówca, iż nie zwraca się do osobistości; nie wie, gdzie leży złe, ale widzi, że jest, więc trzeba mu zaradzić, nie chcąc, jak obecnie się dzieje, czekać po 2 miesiące na wprowadzenie sprawy.

R. m. Zoll ze względu na uchwałę co do wtorku d. 9 b. m. przepisy o dodatkach do pensyj dla urzędników miejskich, wnosi wykreślenie dodatków osobistych dyrektora archiwum i naczelnika ekonomatu, gdyż istnieć już nie powinny, a wstawienie ich w rubrykę dodatków służbowych, przez co zniknie się nieporządek w budżecie.

R. m. Spira stawia następny wniosek: „W paragrafie 1 ust. a) instrukcyi dla lekarzy wypuścić wyrazy: „leczyć tylko takich chorych, których w szpitalu pomieścić nie można — co do paragrafu 22 zaś, dotyczącego taks oględzin umarłych, nie podwyższać taksowych, lecz zostawić dotychczasową ich opłatę po 50 cent., a dla ubogich darmo" — i na uzasadnienie go podnosi fakta, które dowodzą, że wobec podniesienia pensyi powyższe wyrazy są nader ograniczające działalność lekarzy dla biednych.

R. m. Straszewski wnosi o zniżenie wstawionej kwoty 960 zł. na czterech stróżów plantacyjnych do 240 zł., albowiem komisya plantacyjna tylko trzema się posługuje. Po zwróceniu jednak uwagi przez r. m. Szlachtowskiego, iż zostawienie tej kwoty wychodzić może tylko na korzyść komisyi plantacyjnej, która bierze owe 240 zł., a nie spożywa je, ale użyć może na cele plantacyjne — wnioskodawca cofa swój wniosek.

R. m. Friedlein podnosi wielką pracę aplikantów magistratu, pełniących obowiązki protokolantów Rady miejskiej i sekcyj; zasługują oni bezwzględnie i prawdziwie na to, by Rada, oceniając ich pracę, zechciała unormować i wyznaczyć dla nich pewne stałe wynagrodzenie. Następnie przechodzi do drugiego przedmiotu, z góry oświadczając, iż nie mówi o osobistościach, tylko o naturze i charakterze urzędowania adjunkta technicznego w Wydziale obrachunkowym. Dlatego ustanowiono tę posadę, ponieważ przy obliczaniu kosztorysów zdarzyły się dwa przypadki omyłek na niekorzyść gminy. Obecnie adjunkt ów przeniesionym został do Wydziału ekonom. i rachunki techniczne od roku już nie są sprawdzane przez adjunkta technicznego rachunkowego. Stawia więc wniosek, który jeśli Rada odrzuci, to niech wstawi w budżet 1,500 zł. na opłatę prywatnych techników, którzyby rachunki miejskie sprawdzali. Wniosek ten brzmi następnie: „Przeniesiony obecnie do Wydziału ekonomicznego adjunkt techniczny Wydziału obrachunkowego pozostaje nadal w charakterze urzędnika Wydziału obrachunkowego."

„Poleca się Magistratowi, budownictwu i Wydziałowi obrachunkowemu, iżby wszelkie rachunki i kosztorysy wraz z planami robót kosztem skarbu gminnego dokonanych lub wykonać się mających, temuż do załatwienia i sprawdzenia merytorycznego przydzielano i tylko tak zweryfikowane rachunki, jako kwalifikujące się do wypłaty, do asygnacyi przez Wydział obrachunkowy przedstawiane były."

Przemawiają w tej sprawie: r. m. Birnbaum za odesłaniem do sekcyi; r. m. Kopff; r. m. Warschauer za odesłaniem do sekcyi III; wnioskodawca, ażeby weryfikacya takiego urzędnika miała moc weryfikacyi urzędnika obrachunkowego, bo wprzecie wydział obrachunkowy nie może brać odpowiedzialności za ścisłe badanie obliczenia; r. m. Zoll i r. m. Zaremba za stanowiskiem technicznego, twierdząc, że koniecznie potrzebnym jest technik przy Wydziale obrachunkowym.

Prezydent zabiera głos, celem wyjaśnienia spraw. Co do archiwum mówi, że ciągłe niedokładności funkcyonowania archiwum Magistratu, skłoniły dawniejszego dyrektora archiwum, jako starszego już, do przejścia w stan spoczynku, by młodsze siły, które pracują obecnie gorliwie, dały wprowadzić ład. Jednak trudno odrazu mieć wszystko doskonałem. Magistrat organizuje się, a wina złego w latach dawniejszych. Co do unormowania wynagrodzenia aplikantów za sporządzanie protokołów Rady i sekcyj, Prezydent zgadza się z przyjmowaniem, gdyż uznaje dobro tego skutku z wielu względów, czy wnioski w tej mierze wyjdą od sekcyi lub od Magistratu. — Co do adjunkta, Prezydent oświadcza, że adjunkt ten przeniesionym był [illegible] Prezydenta, wyjaśnienie ważkie tych szczegółów nie nadaje się do jawnej rozprawy, a które są Radzie znane, to co najmniej przeniesienie wypadało z tego urzędu. Wniosek r. m. Friedleina wkracza w atrybucye Prezydenta, a on z władzy swojej nic nie będzie [illegible], póki ją dzierży. Należało pierwej zasięgnąć u Prezydenta informacyj, a sprawa przedstawiłaby się wnioskodawcy inaczej. Wniosek ten odesłany być może jedynie do sekcyi.

Po odpowiedzi r. m. Friedleina, iż nie miał zamiaru wkraczać w atrybucye Prezydenta, — przystąpiono do głosowania, w którem wniosek r. m. Friedleina przekazano sekcyi III, wniosek r. m. Zolla sekcyi III, wreszcie wniosek r. m. Spiry komisyi sanitarnej.

Poczem Rada przyjmuje tytuł I wydatków zwyczajnych, obejmujący płace i zasiłki, w kwocie 80,890 zł.

Na tem posiedzenie zakończono.

Ziemie Polskie.

Nowoje Wremia zamieszcza następną korespondencyę z guberni Witebskiej:

„Kolonizacya niemiecka postępuje tu szybkiemi krokami naprzód; majątki kupują Niemcy z prowincyj Nadbałtyckich i z Prus. Nad brzegami Dźwiny szczególniej znajdziesz wszelkiego rodzaju Niemców: i artylerzystów, i marynarzy, i inżynierów, a wszyscy pracują, skupując [illegible]. Niegdyś [illegible] w ręku Niemców, ale niedawno i sama rzeka Dźwina przeszła w ich wyłączne posiadanie; wydano Niemcom 10-letni przywilej żeglugi na tej rzece od Wieliża do Witebska. A tymczasem obywatele powiatu gdowskiego, którzy chcą czyścić swoim kosztem rzekę Plasę na przestrzeni wiorst 175, rzekę zupełnie do tej pory dla żeglugi nieprzystępną i wymagającą pokonania wielkich trudności technicznych, oraz znacznego nakładu, obywatele ci doznają ciągłych przeszkód ze strony władzy, która nie chce zgodzić się na udzielenie im przywileju wyłączności żeglugi na pewien przeciąg czasu w nagrodę kosztów i poświęceń. Trzeba żeby Niemiec przyszedł i ten pewno dostanie Plasę, tak jak dostał Dźwinę, na której, dodać trzeba, przywilej wyłączności jest tem szczególniejszy, że od niepamiętnych czasów około 400 statków w przeciągu spławiało po Dźwinie zboże i towary, zanim Niemcy przywilej otrzymali.

„Jeżeli Niemcy nie przestaną cisnąć się tak do naszego kraju, to wkrótce połowa guberni witebskiej, wołyńskiej, a nadewszystko kowieńskiej znajdzie się w ich rękach. Trzeba zaś zabronić im kupować majątki w „guberniach zachodnich," prowadzić w obcych językach korespondencyę urzędową i ofiarować jak najobszerniejsze ulgi Rosyanom kupującym majątki w „kraju zachodnim" i to nie na papierze."

Także oto pomiędzy innemi są skutki owego haniebnego ukazu z d. 22 grudnia, że siedziby Słowian zajmują Niemcy. A jednak wobec tego *Nowoje Wremia* żąda zabronienia im kupowania majątków, zamiast domagać się zniesienia rzeczonego ukazu. Gdyby to nastąpiło, Niemcy znaleźliby potężną konkurencyę w żywiole naszym i nie zalewaliby ziem polskich. (*Dz. Pozn.*)

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Russkaja Imperia, polskij wzgląd na russkije gosudarstwiennyje woprosy. (Cesarstwo rosyjskie, polski pogląd na rosyjskie kwestye państwowe). Pod tym tytułem wyszła nakładem Stuhra w Berlinie ciekawa broszura rosyjska, której treść zamknięta jest w samej nazwie. Przytaczamy z tej broszury niektóre ustępy. Otóż np., co pisze autor o biurokracyi rosyjskiej:

„Ponieważ w kraju nie było ani rodowych znakomitości, ani podziału kastowych szlachectwa, ani tradycyj obywatelskiego porządku [illegible] w ręku władzy — Piotr W. zmuszony był wytworzyć mnóstwo służalców zainteresowanych w sprawie [illegible]. Lecz nie było z czego ich wybrać. Samo przez się rozumie, że przy wyborze takim nie trzeba było liczyć [illegible] szlachetnych zasad, ale [illegible] bezwarunkowem oddaniem się władzy. [illegible]

[illegible]

ny, niegodziwe namiętności otacza tajemnicą i cieniem, tak przydatnym dla pokrycia chciwości i nikczemnych nabytków z całą pogardą dobrej sławy i opinii. Bez tego systemu namiętności byłyby i tak dość silne, lecz on robi je powszechnemi, panującemi i wszechwładnemi.

„I tak uczciwość publiczna istnym jest mytem w Rosyi; społeczne mienie, skarb państwa, znaczna większość poczytuje za wymysł legalny, za jakiegoś tajemniczego bogacza, dla złupienia którego wszelki podstęp jest rzeczą godziwą. Kradzież rządowa w ogólnem przekonaniu nie okrywa niesławą i czci nie kazi — nikt jej się nie wstydzi, przeciwnie w kole przyjaciół każdy nawet nią się chlubi.

„To dotkliwe zjawisko ma wiele przyczyn; pierwszą jest brak jawności, prawo głosu w sprawach finansowych. Człowiek prywatny przyzwyczajony oddawna do nadużyć administracyjnych, widzi tylko w sprawach zarządu skarbem państwa łupiestwo i rabunek, i czując, że go może uniknąć, szuka tam powetowania, gdzie inni stracili swoje mienie.

„Druga przyczyna spoczywa w mglistych narodowych podaniach. Klasę inteligencyi opanowało nieugaszone pragnienie roskoszy i użycia; praca powolna i nieustanna około roli wcale jej nie zadawalnia. Wszyscy zamiast pracować, rzucają się na rabunek publicznej własności, uganiając się za zdobyczą. Gdy obok tego mnóstwo osobistości zdobyło na służbach rządowych bogactwa i znaczenie, przykład taki zachęcił do postępowania tąż samą drogą, i to tak dalece weszło w zwyczaj, że się stało równoważnem i identycznem z prawem. Ztąd się to właśnie wyrodziła jeszcze jedna klęska, która jak robak toczy serce Rosyi, a tą jest absenteizm szlachty, wyosobnienie jej z ogólnego życia narodowego. Nakoniec ostatnią przyczyną jest to, że publiczność niejasno uznaje zależność swoją wobec rządowych urzędników. Nieświadomość rzeczywistego znaczenia prawa zastósowywanego i tłomaczonego przez urzędników, rodzi nieufność do własnego prawa, i lud, nie pojmując rzeczywistych zamiarów prawodawcy, myśli tylko o tem, jakby obejść prawo. Ztąd to wynikła bezwzględna przedajność — a w rezultacie zupełna obojętność dla dobra publicznego."

Na innem zaś miejscu mówi, jak następuje:

„Widzimy, że w Rosyi system biurokratyczny do ostateczności wysila swe tchnienia, ażeby wynajdywać rozmaite środki dla własnego ocalenia; wymyśla wyjątkowe prawa i w ten sposób wytwarza sztuczną potrzebę użycia doświadczonych służalców — ażeby te prawa mogły znaleść zastósowanie; tenże sam system wywołuje rozmaite anormalne sytuacye, ażeby mieć zręczność bezustannie uciskać, prześladować i uśmierzać, i w takim razie zaopatrywać w posady wiernych i oddanych sobie urzędników; budzi niebywałe strachy i walczy z niemi zwycięzko, ażeby wynagrodzić wielolicznych, niewolniczych służalców; niezbędne są dlań, jakimkolwiek sposobem zdobyte, sinekury, a nieznajdując pod ręką dość posad, dla zadośćuczynienia pragnieniom, biurokracya ta burzy się i miota na wszystkie strony. — I oto dziwnie patrzymy na widowisko, kiedy idea centralizacyjna nasyca się i karmi krwią i własnemi członkami. Biurokratyczny system zamknął nas w zaczarowanem kole, z którego niema wyjścia, gdzie środki zastępują cel, gdzie dla doścignienia tego celu, to jest dla wypaczenia sumienia ogółu, wszelkie sposoby są godziwe, nawet takie, które kraj zgubić mogą — bo tu idzie o byt, o istnienie jakimkolwiek bądź kosztem i ofiarą."

O rządach zaś w ziemiach polskich pisze pomiędzy innemi tak:

„Nie ulega wątpliwości, że anormalny stan jednej części państwa, mocno wpływa na polityczny rozstrój drugiej. Mam tu na myśli polskie prowincye. Pomijając już, że ciągła represya dowodzi tylko brutalnej siły zwycięzców, ale nadto wyjątkowe prawa poniżają społeczne sumienie tych samych, którzy je ustanawiają. Jeżeli w jednej części zastósowuje się żołdacki porządek, dokonywają się jawne niesprawiedliwości i gwałty, budzi się społeczna nieprzyjaźń i nienawiść i kwitnie w całej potędze administracyjna samowola — to jakże możemy przypuścić nawet, że w innej części mogą jaśnieć obywatelskie cnoty, właściwe wielkim narodom szlachetnym i potężnym?... Co dobrem jest w Warszawie i w Wilnie, może być równie dobrem w Petersburgu i w Moskwie. Staje się to już nawyknieniem, gdyż samowola tyle przedstawia dogodności, że próbować jej niebezpiecznie. Ciż sami przedstawiciele represyjnego systemu mogą być, stósownie do potrzeby, użyci przez rząd wszędzie; ale oni nabrali niebezpiecznych, często nawet występnych, a zawsze szkodliwych nawyknień. Nie wiele ztąd korzyści, iż, działając w swojej ojczyznie, mogą mieć lepsze zamiary, gdyż rodzaj ich działania pozostanie taki sam, jak i w polskich prowincyach, i zawsze potrafią usprawiedliwić we własnem sumieniu środki przez cele. Tej zaś zasady usprawiedliwić nie może nawet powodzenie, bo się nigdy nie da pogodzić z zasadami prawnemi państwowego ustroju. Oprócz tego do polskich prowincyj napłynęły zewsząd rewolucyjne żywioły Rosyi, które pod pozorem obrusienia, propagują pomiędzy ludem socyalizm i praktycznie go pouczają w bardzo dlań zrozumiałej formie. W ten sposób rządowe znamię pokrywa czarny podstęp, a rewolucyjne nasiona kiełkują w Polsce, te same, co niechybnie wzejdą i w Rosyi kiedyś."

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 12 stycznia.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w sobotę o godzinie 5ej po południu. Na porządku dziennym dalszy ciąg rozpraw budżetowych.

— **Obowiązki gospodyń** balu na dochód pomnika Adama Mickiewicza, w dniu 17 stycznia b. r. w salach Hotelu Saskiego odbyć się mającego przyjęły panie: prof. Kazimiera Adamkiewiczowa, hr. Marya Kazimierzowa Badeniowa, Emilia Bąkałowiczowa, Emilowa Baruchowa, ks. Zuzanna Czartoryska, Stefania Estreicherowa, Walerowa Gadomska, Fortunatowa Gralewska, Wilhelmina Grosse, hr. Karolina Hussarzewska, Adamowa Jędrzejowiczowa, wiceprezydentowa Paulina Muczkowska, Aniela Radzimińska, prof. Marya Rostafińska, hr. Marya Kazimierzowa Tarnowska, hr. Natalia Janowa Tarnowska, prof. Róża hr. Tarnowska, hr. Zofia Janowa Tarnowska, Karolina Turnau, prezydentowa Karolina Weiglowa, Zofia Wołodkowiczowa, prof. Anna Zakrzewska, Jadwiga Zarębina, hr. Henryka Załuska. Obowiązki gospodarzy: prezydent sądu krajowego Jakób Bołoz Antoniewicz, Teodor Baranowski, Gustaw Baruch, prof. Dr Michał Bobrzyński, prof. Dr Mieczysław Bochenek, prof Dr Maciej Jakubowski, prof. Dr Franciszek Kasparek, prezes sądu karnego Aleksander Kawecki, Henryk Kieszkowski, Władysław Kluger, prof. Władysław Łuszczkiewicz, Dr. Maksymilian Machalski, Albert Mendelsburg, prof. Dr Jan Mikulicz, prof. Dr Alfred Obaliński, J. E. Paweł Popiel, Tomasz Pryliński, hr. Konstanty Rey, ks. Eustachy Sanguszko, hr. Adam Sierakowski, Dyonizy Skarzyński, prof. Dr Stanisław Smolka, prof. Dr Maryan Sokołowski, prof. Dr Ludwik Teichman, prezydent Dr Ferdynand Weigel, prof. Dr Fryderyk Zoll. Z zamiejscowych dotąd raczyli łaskawie przyjąć obowiązki gospodyń i gospodarzy, oraz nadesłali następujące datki: pp. Maciej Berson, bankier z Warszawy, 100 złr.; Dr Marceli Madejski, poseł do Rady, państwa 10 złr.; hr. Jerzy Mielżyński z Poznania 100 marek, Dr Rapoport, poseł do Rady państwa 100 złr.; Józef Rawicz, konsul Stanów Zjednoczonych, z Warszawy 15 złr; Dr Włodzimierz Spasowicz 20 złr., hr. Helena z ks. Sapiehów Stadnicka 25 złr., Augustowa Stojowska 5 złr., hr. Jan Tarnowski z Wołynia 70 złr., Antoni Wrotnowski, dyrektor banku krajowego we Lwowie, 50 rubli; Balbina Zalewska, mecenasowa z Warszawy, 25 złr.; bar. Ziemiałkowska, ministrowa, 25 złr.

— **Z miasta.** W ulicy Mikołajskiej zwożą od dni kilku lód do piwnic, przez co nietylko trotoar, ale większa połowa ulicy jest zajętą. Przy panujących obecnie mrozach i ślizgocie, jest to nietylko dla przechodniów niewygodnem, ale nawet niebezpiecznem, gdyż łatwo upaść można. Należałoby, aby władza znalazła sposób uregulowania tej dowolności.

— **Na polowaniu** u p. Johna w Prusach zebrano 33 złr. i 10 rubli na pomnik Mickiewicza, które wręczono p. Juliuszowi Daruchowi, słuchaczowi uniwersytetu, celem złożenia zebranej kwoty w Czytelni Akademickiej.

— **Chrzanów** 10 stycznia. Na pierwszem walnem zgromadzeniu członków chrzanowskiego Towarzystwa śpiewu d. 7 stycznia b. r. ukonstytuował się Wydział, w skład którego weszli: X. Władysław Głębocki, jako przewodniczący; insp. pod. tk. Ignacy Bieńkowski, zastępca przewodniczącego; Józef Niemczyk, nauczyciel, jako kierownik chóru; Piotr Łęczka, jego zastępca; Jan Rusek, skarbnik; Ludwik Schmidt, sekretarz; Mikołaj Palka, członek Wydz.

— Czytamy w *Gazecie Lwowskiej:*

„**Ministerstwo** spraw zewnętrznych ogłasza w urzędowej *Wiener Zeitung* sprostowany i uzupełniony aż do 31 grudnia ubiegłego roku wykaz obecnego stanu austryacko-węgierskich urzędów konsularnych. Z wykazu tego wyjmujemy wszystkich Polaków, piastujących konsularne urzędy zagranicą. W Nicei i Monaco jest konsulem Melchior Wezele-Gurowski, w Ruszczuku w Bułgaryi Karol Kwiatkowski, w Widdyniu w Bułgaryi Kajetan Zagórski, w Prevesy w południowej Albanii urzęduje jako wice-konsul Juliusz Jaxa Dembicki, w Saffed i Tyberyadzie jest konsularnym agentem Józef Miklasiewicz, w Turn Severin w Rumunii kieruje wice-konsulatem konsul Teodor Neumann, w Jassach w Rumunii urzęduje jako jeneralny konsul *ad pers.* Rudolf Schlick (Lwowianin); w Folticzani w Rumunii wice-konsul Gustaw Udrycki, w Galaczu rezyduje Karol Bolesławski, konsul jeneralny i delegat w europejskiej komisyi dunajskiej; sprawy konsularne w Fokszanach prowadzi wice-konsul Eliasz Zagórski; na czele konsulatu w Belgradzie w Serbii stoi Stanisław Wysocki, a sprawy ajencyi konsularnej w Niszu załatwia konsul Stanisław Piliński."

— **Zmyślony napad na pocztę.** Gdy wóz pocztowy kursujący między Bystrzycą a Nowem Miastem na Morawie przybył do ostatniego miasteczka, oznajmił pocztylion Madera pocztmistrzowi, że około 10 godziny w nocy pod Diwiszowem napadnięty został przez dwóch nieznajomych ludzi, którzy wyskoczyli z rowu, ugodzony tępem narzędziem w głowę i ściągnięty z kozła, poczem go poturbowano. Z najwyższem tylko wysileniem powiodło mu się wyrwać z rąk napastników, których odgonił biczem i zapobiegł tym sposobem zrabowaniu przesyłek pocztowych. Zawiadomiona o tem żandarmerya, nie mogła wprawdzie wpaść na trop napastników, lecz stwierdziła, że dzielny pocztylion rozgrzewając się w ciągu drogi zbytecznie wódką, prawdopodobnie zasnąwszy spadł z kozła i skomponował tę bajeczkę aby spóźnienie się usprawiedliwić.

— **Prot Lelewel**, brat historyka Joachima, mieszkający w Augustowskiem, starzec 90-kilkoletni, zapadł na zdrowiu, dostawszy róży w nogę. Dotychczas cieszył się on zdrowiem i czerstwością umysłu. Róża jednak w tym wieku jest chorobą groźną.

— **Arcyksiężna Izabella**, małżonka arcyksięcia Fryderyka, powiła onegdaj w Preszburgu córkę.

— **Z Monachium** 9 stycznia. Nigdy może nie bawiło w Monachium tylu Polaków, co w roku bieżącym. W samej akademii sztuk pięknych jest ich blisko czterdziestu, kilkunastu na Politechnice. Policzywszy rzemieślników pracujących w fabrykach i innych — będziemy mieli liczne grono. Dotąd rozprószeni po całem Monachium, uczuli potrzebę jakiegoś zjednoczenia, niechcąc poprzestać na życiu w „knajpie" w otoczeniu Niemców. Zawiązało się też Towarzystwo p. n. „Zgoda", które ma właśnie na celu jednoczenie się i wspólną pomoc. W d. 7 b. m. odbyły się wybory, których rezultat następujący: Na prezesa wybrano jednogłośnie p. Stanisława Tomkiewicza, wiceprezesem p. Jana Pełczyńskiego, sekretarzem p. K. Kosteckiego, następnie zastępcą sekretarza p. T. Aksentowicza, kasyerem p. L. Drążewskiego, zastępcą tegoż został p. T. Ejsmond; bibliotekarzem p. F. Bujakiewicz, zastępcą bibliotekarza oraz dziennikarzem p. St. Kawecki, nakoniec gospodarzem p. Roman Wyrzykowski, a na jego zastępcę wybrano p. Romualda Kropielnickiego. Celem tegoż Towarzystwa jest łączność i pomoc materyalna, trzymanie kilku dzienników i pism peryodycznych polskich, utworzenie małej biblioteczki, by to choć w części zastąpić mogło braki, jakie się uczuwa zdala od własnego kraju. Daj Boże by hasło, jakie sobie Towarzystwo obrało, wydało jak najpomyślniejsze rezultaty, i by w „Zgodzie" panowała zawsze zgoda tak nam pożądana!..

— **Przerażająca scena** zaszła, jak donosi *Ind. belge* w d. 1 b. m. w Brukselli podczas przedstawienia znanego poskromiciela zwierząt Bidela. Zanim wstąpił do środkowej klatki, aby przedsięwziąć ćwiczenia z dzikiemi zwierzętami, kazał zamknąć siedm lwów do jednej klatki. Skupione w ciasnej przestrzeni wybiły one ścianę dzielącą od klatki, w której była pantera. Lwy i pantera zmierzyły się zrazu zdziwionym wzrokiem, a następnie wszystkie siedm lwów rzuciły się na swego nieprzyjaciela, tak, że pantery w tym kłębku nie można było rozróżnić. Cała ta masa poruszała się splątana w ciasnej przestrzeni, tak, że sądzono, iż pięknie centkowana pantera w sztuki rozszarpaną zostanie. Lecz po chwili

---

ne po wszystkich korpusach armii francuskiej i tak splątane z niemi, a nasi jenerałowie, wiedzeni byli tak ślepą ufnością w Napoleonie, taką czcią bałwochwalszą dla jego geniuszu, iż resztki sił naszych złączyć się nie mogły w jedną całość, aż po jego upadku.

Książę Józef mógłże ze swoim 12-tysięcznym korpusem zdziałać coś użytecznego dla Księstwa, prowadząc walkę partyzancką w jego obrębie na tyłach armii rosyjskiej? Zależało to głównie od Austryi, która grała ciągle jeszcze rolę podwójną. Książę Józef ze swojem wojskiem był w Krakowie pod opieką a razem i strażą korpusu posiłkowego austryackiego, którym po Szwarcenbergu, wysłanym do Paryża jako poseł nadzwyczajny, dowodził jenerał Frimont. Ten zawarł był z jenerałem Sackenem, po długich targach, słowne zawieszenie broni na czas nieoznaczony, póki jedna lub druga strona go nie wypowie, i zawarował w tej umowie neutralność obwodu krakowskiego. Dzięki temu rozejmowi, książę Józef nie był niepokojony w obwodzie krakowskim i mógł w ciągu trzech miesięcy stworzyć ów piękny swój korpus, pod zasłoną korpusu Frimonta, który stał pod Miechowem.

To zaopiekowanie się Austryi obwodem krakowskim, a tem samem i polskim korpusem, nie było bynajmniej oznaką jej wierności w przymierzu z Napoleonem, ani przychylności dla Polaków. Austryacy nie chcieli wpuścić Moskali do Krakowa, dlatego jedynie, że sami zamierzali go zająć w razie, bardzo prawdopodobnym już wtenczas, zerwania przymierza z Francyą, a tymczasem pozwalało Schwarcenbergowi w Paryżu łudzić dalej Napoleona, i to mu się udało zupełnie. Napoleon w przeddzień wyjazdu swojego do Moguncyi 13go kwietnia pisał z ufnością z St. Cloud do swojego Najjaśniejszego Teścia, że „jak tylko rozpocznie kampanię, pośle przez Pragę rozkaz do jenerała Frimont, ażeby wypowiedział zawieszenie broni i wziął pod swoje rozkazy korpus księcia Poniatowskiego [4]."

Książę Józef odebrał oddzielnie pismo od Berthiera, donoszące mu o tych intencyach Cesarza, a jakkolwiek nie bardzo miło mu było przejść pod rozkazy austryackiego jenerała, pospieszył zaproponować temu jenerałowi, ażeby wspólnemi siłami wyprzeć z Księstwa Warszawskiego nieliczne wojska rosyjskie, a przez to uczynić ważną dywersyę na korzyść Napoleona [5]); ale właśnie wskutek listu Napoleona do Cesarza austryackiego, jen. Frimont otrzymał rozkaz od swojego rządu, datowany z 19go kwietnia, ażeby nadal żadnych rozkazów od Napoleona nie przyjmował [6]). Bezwątpienia dostał także jednocześnie instrukcyę, ażeby na nowo uorganizowany w Krakowie korpus polski pilną zwracał uwagę i nie dopuścił mu przerzucić się w głąb Księstwa.

Nietylko bowiem jenerał austryacki odpowiedział odmownie na propozycyę wodza polskiego, ale natychmiast potem rozciągnął kordon wojskowy między obwodem krakowskim a resztą Księstwa, tak, że książę Józef nie mógł się już tam przedostać bez starcia się z przeważnym korpusem austryackim. Dołóżmy, że i z trzech innych stron był obwód krakowski otoczony, a z nim wojsko nasze, przez korpus księcia von Reuss i inne oddziały austryackie.

Szczególna rzecz! Przed rokiem Metternich uważał za kombinacyę korzystną dla Austryi odtworzenie Polski, byle ze stósowną kompensatą dla Państwa Habsburgów. Teraz, będąc pierwszym ministrem, wolał całe Księstwo Warszawskie oddać Rosyi, niżeli zachować mu niepodległość. Korpus księcia Józefa, odtwarzający się w obwodzie krakowskim i niejako pod zasłoną Austryi, stał się dla rządu austryackiego solą w oku, gdy formacya jego została w sposób tak niespodziewanie świetny dokonana; odtąd chwytał się on wszelkich środków, ażeby go zmusić do opuszczenia ostatniego, wolnego jeszcze zakątka ziemi polskiej.

[4]) *Correspondance de Napoléon*, t. XXV.

[5]) Roman Soltyk: *Relation de la Camp. de 1809. Not. sur le prince Poniatowski*; p. 78.

[6]) Ant. Ostrowski: Żywot Tomasza Ostrowskiego, t. II, str. 344.

JULIUSZ FALKOWSKI.

(Ciąg dalszy nastąpi)

cofnęły się pokaleczone lwy, a pantera groźnie wystąpiła na jaw. Walka znów miała się rozpocząć, lecz służba menażeryi powstrzymała lwów żelaznemi widłami, póki nie wepchnięto pantery do innej klatki. Przedstawienie trwało dalej, lecz Bidel z widocznym niepokojem odgrywał swą rolę. Chciwym silnych wrażeń stało się tu zadość.

— **Pojedynek niekrwawy.** Donieśliśmy świeżo, jaką obelgę zadał publicznie p. Déroulède dyrektorowi dziennika *Lanterne* p. Mayerowi, w chwili, gdy tenże odwiedził trumnę Gambetty w pałacu Bourbon. P. Mayer, jak wiadomo, wysłał do p. Déroulède sekundantów swych z wyzwaniem na pojedynek, lecz gdy ten pojedynku nie przyjął, napisał p. Mayer następujący list do swych sekundantów: „Kochani przyjaciele! W d. 30 sierpnia wziął p. Déroulède szturmem, pod pozorem patryotyzmu, szynk piwny przy ulicy Saint Marc. *Lanterne* nie mogła zwycięztwa tego uważać za odwet. W d. 5 września zaczepił mnie p. Déroulède w Odeonie, wśród okoliczności, które mi nie dozwalały odpowiedzieć. Była to podłość. W ostatni piątek (5go b. m.) zelżył mnie p. Paweł Déroulède w obliczu trumny. Była to druga podłość. P. Déroulède nie chce się teraz bić. Jest to trzecia podłość. Przebaczcie mi, że was trudziłem z powodu tego junaka, który, jeżeli nie jest szalonym, jest niecnym łotrem.“

— **Pożar** w mieście Milwankee w prowincyi Stanów Zjednoczonych Wisconsin, który jak donosi telegram, powstał w d. 10 b. m., kosztował życie zbyt wielkiej, nawet na katastrofy amerykańskie, liczby osób. Ogień wybuchnął o godzinie 4 zrana w Newhall-House, jednym z największych hotelów w Milwankee. W ciągu 20 minut ogarnęło 6-piętrowy gmach morze płomieni. Przeszło 400 gości i 100 osób z służby hotelowej pogrążonych było we śnie. Hotel pomieścić może 800 osób. Księgi hotelowe spłonęły, dlatego trudno podać dokładną liczbę obecnych. Służba zbudziła się naprzód, wyskakujące z najwyższych pięter na rozciągnięte prześcieradła których publiczność dostarczyła. Przeszło 60 osób po największej części ze służby zabiło się wyskakując. Dotąd obliczono wogóle sto trupów, z których 30 wydobyto z gruzów. Sikawki mogły tylko domy sąsiednie ocalić, lecz dla hotelu były bezsilne. Z Chicago (o 90 mil angielskich) przybyło 3 sikawki. Nadzwyczajny mróz przeszkadzał działalności sikawek, gdyż woda marzła w nich. Straszne działy się sceny. Artystka dramatyczna p. Gilbert, niedawno zamężna, spaliła się w oczach publiczności. Znany karzeł Tom Thuab ocalał. Właściciel hotelu Hold dostał obłąkania. Wielu uratowanych odniosło straszne skaleczenia.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Jana Nogę i Ignacego Koczewina, za zamiar kradzieży; Jakóba Sonika, za kradzież odzieży; Katarzynę Skórową, za podrobienie książki służbowej; za pijaństwo 2 osoby.

Repertuar teatralny.

W sobotę 13go: *Stryj Sam*, komedya W. Sardou.

W niedzielę 14go: *Złodziejka*.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwiedzać można co dziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 11 stycznia pogoda; termom. od —4·0 spadł wieczorem na —14·0 C. Barometr zaczyna opadać; o godzinie 7ej rano d. 12go stan jego był 746·5 millim.; term. —16·6 C.— Wiatr wschodni.

— W sobotę 13go stycznia: ŚŚ. Hilarego i Gotfryda.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Dr Jireczek, były minister oświecenia, został mianowany członkiem korespondentem petersburskiej Akademii Umiejętności.

Przeglądu literacko-artystycznego wyszedł pierwszy w tym roku numer. Zawiera on: „Do nocy,“ wiersz Hajoty; dokończenie nowelli „Wigilia Bożego Narodzenia,“ Swiętoboja; dwie piosnki z Béranger’a: „Mój kącik“ i „Myśl swobodna,“ L. Kozłowskieg ; dokończenie nowelli „Wigilia Bożego Narodzenia,“ Friedrich-Friedricha; szkic etnograficzny, „Pogrzeby,“ przez Fr. X. Mroczkę; ciąg dalszy „Zapisków Tymoteusza Lipińskiego;“ przegląd literacki: Lichtańskiego „Zarysy Antropologii,“ ocena, przez M., „Różni ludzie,“ nowella Z. Sarneckiego, ocena, przez B.; Rozmaitości; Drobne wiadomości literackie i artystyczne; Odcinek: Kronika, przez K. B. Do tego numeru dołączony jest rysunek Jana Malczewskiego: „Ostatni.“

Illustrowanego dzieła *Alt und Neu* (Wiedeń Hartleben), zawierającego zajmujące szkice i obrazki historyczne, wyszły w dalszym ciągu zeszyty 13 do 18. Z ważniejszych artykułów wymieniamy: sprzysiężenie prochowe w Londynie za czasów króla Jakuba I, życiorys Savonaroli i Wawrzyńca Medyceusza, prześladowania żydów w XVII wieku, życiorys syna Napoleona I, księcia Reichstadtu, zamek Trenczyński i jego dzieje itd. Wiele starannie wykonanych rycin służy do objaśnienia tekstu.

W Warszawie opuściły niedawno prasę „Szkice kilna,“ część II, zeszyt 3, zawierający czwartą i piątą wycieczkę po Europie.

Hlasy z vysokych škol. (Głosy z uniwersytetów). Pod tym tytułem zaczął wychodzić w Pradze nowy dwutygodnik jako organ młodzieży uniwersyteckiej. Pierwszy Nr z 5 stycznia zawiera między innemi obszerną korespondencyę z Krakowa przez Ignacego Szyszyłowicza, korespondencyę z Berlina o czynnościach Towarzystwa naukowego akademików Polaków, sprawozdanie czytelni akademickiej w Krakowie itp. Wydawcą i odpowiedzialnym redaktorem jest p. V. Hübner, prezes czytelni akademickiej w Pradze.

Od Administracyi „Czasu.“

Na pomnik Mickiewicza złożono: *opłatek*: zebrane w Chełmnie 8 złr.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiadomości

z biura Izby handlowo-przemysłowej krakowskiej o targu zbożowym na Baranie i Kleparzu dnia 11 i 12go stycznia

Dowóz zboża na wczorajszy targ na Baranie wynosił przeszło parę tysięcy korcy. Ruch był ożywiony. Cena pszenicy wzmocniła się, żyto płacono o 1 złp. niżej, tak samo jęczmień. Płacono za pszenicę za 237 funtów od 30·— do 47·— złp.; żyto za 227 funtów od 28·— do 31.— złp.; jęczmień za 202 funt. od 23 złp. do 27·— złp. owies za 138 funtów od 18 do 20 złp. jagły za 250 funtów od — do — złp., proso za 250 f. od 32 do 33½ złp.

Przy znaczniejszym dowozie ruch na dzisiejszym targu kleparskim był dość ożywiony, do czego przybycie kilku kupców zagranicznych przyczyniło się. Głównym artykuł, pszenica, znajdowała kupców, nawet po wyższych cenach.

Płacono za pszenicę żółtą za 100 kilogramów od 7·— do 9·— złr., czerwoną od 8·75 do 9·50 złr., białą pszenicę od 8·50 do 9·40 złr. żyto piękne od 6·30 do 6·50 pośledniej od 6·— do 6·35 złr.; jęczmień piękny od 7·25 do 7·50 złr. pośledni od 5·25 do 6·40 złr.; owies od 6·— do 6·50 złr.; groch od 8·— do 10·— złr.; fasolę od 9·50 do 11·50 złr.; tatarkę od 7·25 do 7·50 złr.; proso od 7·— do 7·50 złr.; wykę od — do — złr.; jagły od 11·— do 12·— złr.; kukurudzę od — do — złr.; rzepak od 15·— do 15·50 złr. koniczynę czerwoną od 55·— do 70·— złr., koniczynę białą od 60·— do 80·— złr.

Kasa wkładkowa

w Filii Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Tarnowie.

Wykaz za miesiąc grudzień 1882 r.

Pozostałość z dniem 30-go listop. 1882 r.	194,939 c. 91—
Wpłynęło w miesiącu grud.	9,168 c. 15—
Procent kwartalny skapitalizowany dnia 31-go grud. 1882 r.	2,735 c. 99—
Razem	206,844 c. 05—
Wypłacono na 20 książeczek z których 2 umorzono łączną kwotę	8,773 c. 26—
Wypłacono procent od umorzonych wkładek 2 złr. 10 cent.	
pozostałość z dniem 31-go grud. 1882 roku	198,070 c. 69—

Wrocław. — Płacono pszenicę za 100 kilo po 20·20 marek (11 złr. 84 cent.); — Żyto za 100 kilo. po 13·50 marek (7 złr. 90 cent.); owies za 100 kilo. po 13·10 marek (7 złr. 78 cent.); rzepak za 100 kilo. 29·10 mar. (17 złr. 06 cent.).

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Wadowice 19 grudnia. — Płacono za 100 kilogramów pszenicy 08·17 złr., żyta 6·82 — jęczmienia 6·17 złr., owsa 5·37 złr., ziemniaków 2·— złr., słomy 2·— złr., siana 2·60 złr.

Wiedeń 11 stycznia.

Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 3385, zabitych wieprzów 1381, zabitych owiec 174, żywych owiec 5376, żywej nierogacizny 2230.

Cielęta płacono 38 do 45, 50 złr., osobliwsze 56 do 58 złr.; zabite wieprze 40 do 44, 55 złr.; zabite owce 35 do 45 złr.; żywe owce ciężkie dla wywozu 50 do 58 złr., lękkie 40 do 43 złr., za 100 kilo mięsa; żywą nierogaciznę galicyjską 32 do 36, 40 złr.; węgierską 48 do 56, 57 złr. za 100 kilo żywej wagi.

W. Amirowicz & K. Schels

Peszt 8 stycznia. (*Targ zbożowy*).

Płacono za pszenicę nową na 78 kilg. po 09·70 09·85 na 81 kilgram. po 10·15 — 10·20 — żyto na 70—72 po 7·— — 7·30; — jęczmień na 62—63 kilo 7 20 09·50, owies na 41 — 43 kilog. 6·10 9·50, kukurudza nowa na 74 kil. po 5·75 — 5 95; proso po 6·15 — 6·50; rzepak po 13 25 — —.—; Olej po —·—·——·—, spirytus po 30.— 30 50 złr.

Kraków dnia 12 stycznia — Przyjechali.

HOTEL SASKI. Hr. A. Miączyński ze Lwowa, bar. J. Konopka z Barku, ks. Janusz Czertwertyński z Litwy, B. Łubieńska, T. Dębowski z Warszawy, J. Burian z Pragi, J. Graybne z Sanoka, A. Strakosz z Wiednia, bar. Marya Hagen z Wielkich Ocz, A. Russanowski z Podola, X. Józef Piątek z Wielogłów.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

(NADESŁANE.)

(170-1)

Ostatnie wiadomości.

Podług nadeszłych wczoraj z Rzymu do Krakowa wiadomości, sprawy Unitów i języka usuniętemi zostały z ugody watykańsko-rosyjskiej.

Dziennik Polski donosi: „X. biskup Sylwester Sembratowicz jeździł temi dniami do Przemyśla dla porozumienia się w niektórych sprawach z biskupem Stupnickim. Towarzyszył mu X. rektor Aleksander Baczyński. Nowomianowani kanonicy grecko-katol. Kujłowski i Matkowski z Przemyśla przybyli wczoraj do Lwowa, aby się przedstawić administratorowi metropolii i zawrzeć znajomość z tutejszemi sferami duchownemi i świeckiemi.“

Gaz. Narodowa odebrała z Wiednia telegram, że p. Grocholski leży słaby.

Sejmowi pruskiemu przedłożonym został wniosek rządowy o kredyt 3 milionów marek na zapomogi dla dotkniętych powodzią.

Petersburg 11 stycznia. *Ajencyi północnej* w ciągu dalszych szczegółów z procesu Krapotkina donoszą, iż żona przestępcy obecną jest w sądzie podczas rozprawy swego męża. Krapotkin z początku odpowiadał na zapytania sądu nader szorstko, później jednak przybrał ton o wiele łagodniejszy. Na zapytanie prezesa sądu, czy redagował dziennik *Le Révolte*, odpowiedział, że sąd francuski nie potrzebuje wiedzieć o tem, co się dzieje na ziemi szwajcarskiej. Dalej przyznał Krapotkin, że przez całe życie zajmował się szerzeniem anarchistycznych idei. Zapytany o działalność po za granicami Francyi, odmówił objaśnień. Odczytane przez prezesa sądu mowy miane przez Krapotkina w Londynie, dają dowód podżegania ludu do rabowania cudzej własności i używania dynamitu. W końcu rozpraw prezydujący udowodnił dokumentami, że Krapotkin był jednym z najczynniejszych członków lugdańskiej federacyi rewolucyjnej.

Petersburg 11 stycznia. W ciągu lutego r. b. odbędzie się tu zjazd przedstawicieli dróg żelaznych. Zadaniem zjazdu ma być uregulowanie stosunku dróg żelaznych co do komor celnych. (*Kuryer Warszawski*).

Petersburg 11go stycznia. *Goniec urzędowy* donosi, że Cesarstwo przyjmować będą powinszowania noworoczne w Zimowym Pałacu.

Nowosti podają wiadomość, że w wyższych sferach rządowych podniesioną została kwestya zaprowadzenia kredytowych Towarzystw ziemskich w guberniach: Kowieńskiej, Wileńskiej i Grodzieńskiej. (*Wiek*).

Telegramy własne „Czasu.“

Lwów 12 stycznia. Wiadomość *Odeskiego Wiestnika* o otwarciu granicy galicyjskiej dla przypędu bydła rosyjskiego jest zupełnie zmyślona.

Raab 12 stycznia. Szkody zrządzone powodzią są bardzo znaczne i wynoszą kilka milionów. Obawiają się tu wybuchu chorób epidemicznych. Z wielu domów nie pozostało ani śladu.

Tryest 12 stycznia. Trzecie ciało wyborcze wybrało w miejsce zmarłego radcy szkolnego Dragoviny, kandydata konserwatywnego Ignacego Bruella.

Tryest 12 stycznia. Z powodu ostatnich zajść polecił rząd włoski, aby miano na oku przeprawiających się przez granicę austryacką. Podejrzani i podróżni muszą się poddać rewizyi osobistej tudzież rewizyi pakunków.

Berlin 12 stycznia. Z ostatniem odkomenderowaniem oficerów sztabu jeneralnego do Królewca i Torunia, ma pozostawać w związku przeniesienie gdańskiego czwartego pułku grenadyerów do Ostrudy i Allensteina, w celu wypełnienia luki w straży granicznej między Grudziądzem a Bydgoszczą.

Petersburg 12 stycznia. Podług doniesienia dzienników, istnieje zamiar założenia namiestnictwa na Syberyi w celu politycznego i ekonomicznego podniesienia tego kraju.

Telegramy biura koresp.

Tryest 12 stycznia. Podczas wyborów uzupełniających z trzeciego ciała wyborczego wybrano kandydata tryesteńskiego stowarzyszenia politycznego, Bruella, 721 głosami na 1447 głosujących do rady miejskiej. Przeciw-kandydat otrzymał 703 głosów.

Paryż 12 stycznia. Zwłoki Gambetty będą dnia 12 b. m. przewiezione do Nizzy.

Paryż 12 stycznia. Senat wybrał Leroyera prezesem, Izba zaś deputowanych wybrała Szpullera czwartym wiceprezesem.

Paryż 12 stycznia. Ciało Gambetty wysłano dziś o 9-tej zrana do Nizzy. Towarzyszy mu około 50 przyjaciół nieboszczyka.

Lugdun 12 stycznia. Przesłuchanie świadków skończyło się już. Komisarz policyi centralnej wyjaśnił w kilku słowach powstanie i rozszerzenie się stowarzyszenia lugduńskiego, i stwierdził, że między tem stowarzyszeniem a anarchistami genewskimi i Krapotkinem istniały bliskie stosunki

Rzym 12 stycznia. Konsystorz zapowiedziany w miesiącu styczniu, odroczonym został prawdopodobnie do lutego. Na konsystorzu tym udzieli Papież kapeluszy kardynalskich Czackiemu i Bianchiemu, i będzie prekonizował kilku biskupów narodowości polskiej.

Londyn 12 stycznia. Gladstone zasłabł znów mocniej wskutek zaziębienia, i pokoju opuszczać nie może.

Londyn 12 stycznia. *Times* wyraża nadzieję, że Francya w zamian za przyzwolenie Anglii na zniesienie kapitulacyj w Tunisie, przyjmie urządzenia, jakie Anglia zamierza zaprowadzić w Egipcie.

Sofia 12 stycznia. Podług ajencyi *Havasa* doniesienia z Konstantynopola o przesileniu ministerstwa w Sofii są zupełnie bezasadne. Między ministrami a Izbą panuje zupełne porozumienie. Sobolew jest ministrem robót publicznych. Stosunki między ministrami narodowości bułgarskiej i rosyjskiej zdają się być zupełnie dobre.

Petersburg 12 stycznia. *Goniec urzędowy* zaprzecza wiadomości, jakoby Finlandya żądała rozszerzenia swych praw autonomicznych.

Konstantynopol 12 stycznia. Angielski *chargé d’affaire* Wyndham wręczył wczoraj wieczór Darifiemu baszy dłuższą notę w sprawie reorganizacyi Egiptu pod względem wojskowym, sądowym i finansowym, i przedłożył Porcie odnośne projekta. Porta poleciła Murusowi bejowi, aby z powodu ostatnich zajść w Tripoliis zażądał w Rzymie odwołania tamecznego konsula włoskiego. Rząd włoski wstrzymał się z odpowiedzią na to żądanie aż do nadejścia raportu od konsula z Tripolis.

Kair 12 stycznia. Podług biura Reutera, przyjął chedyw dymisyę Colvina i prywatnego sekretarza kontroli finansowej Ornsteina. Podług dzisiejszych rozkazów ma wkrótce część armii okupacyjnej wycofać się z Egiptu.

Aleksandrya 12 stycznia. Podług doniesienia dzienników, zgodziły się Anglia, Austrya, Niemcy, Belgia i Hollandya na jednoroczne przedłużenie działalności trybunałów międzynarodowych.

Kursa — Wiedeń 12-go stycznia 2 godzin 30 minut po poł. Renta papierowa 76·85. — Renta srebrna 77 40. — Renta złota 95·75. 6% Renta złota węgierska 118·20. — Losy z roku 1860 130 40 — Akcye Banku Narodowego 836·— — Akcye kredytowe 282 20 Londyn 119·60 — Dukaty 5·54. — Napoleony 9·51—. — Lombardy 136·20. — Losy 1864 roku 168·—. — Akcye kolei Karola Ludwika —·— — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·75. — Akcye kolei węg.-półn.-wschodn. 153·25. — Anglo-Bank 113·25 Obligacye indemn. galicyjs. 97·25. — Losy prem. węgierskie 113·75 — Akcye kolei Koszycko-Bog· 143·—. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 194·— 6% Listy zast. hipoteczne 101·—. — Marki 58·70 Ruble 116·62.— 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 101·50 - Renta węgierska 85·25. 4% Nowa renta papierowa 91·60 złr.

Usposobienie giełdy: słabe.

Berlin 11-go stycznia. 1882 roku. — Banknoty austryac. — ·—. — Krótki Wiedeń — ·—. Krótka Warszawa — ·—. Banknoty ros. — ·—. 5% Listy zast. Polskie —·—. — 4% Listy likw. Polskie —·—. — Akcye kolei Karola Ludwika — ·— Akcye austr. kredytowe — ·—.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei Galicyjskiej obliczone według zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego o 4 minuty); zaś na kolei Ces. Ferdynanda według zegaru pragskiego, (o 12 minut później od krakowskiego).

Odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:	osobowy:	pośpieszny:	wieczorny:
Kraków odjazd:	10.48 rano	9.11 wiecz.	10.40 wiecz
Lwów przyjazd:	9.7 wiecz.	5.20 rano	11 rano.

Do Tarnowa *lokalny.* *Kraków* odjazd 6.11 rano, *Tarnów* przyjazd 9.26.

Do Wieliczki: *Kraków* odjazd: 11.5 w połud. *Wieliczka* przyjazd: 11.46 po poł.

Przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa:	osobowy:	mieszany:	pośpieszny
Lwów odjazd:	4.49 rano	4.38 wiecz.	10.30 wnocy
Kraków przyjazd:	2.38 pop.	5.10 rano	6.48 rano

Z Tarnowa *lokalny.* *Tarnów* odjazd 5.14 po poł. *Kraków* przyjazd 8.20 wiecz.

Z Wieliczki: *Wieliczka* odjazd: 7.30 wiecz. *Kraków* przyjazd: 8.7 wiecz.

Z Wiednia:	osobowy:	pośpieszny:	mieszany:	osobowy
Wiedeń odjazd:	8 r.	11— r.	5 wiecz.	8.30 wiec
Kraków przyjazd:	9·40 w.	8.30 w.	11.5 p.p.	9 4 rane

Z Prus: o g. 3 m. 10 po po. i o g. 5 m. 45 wiecz. mieszany

Z Warszawy: 9.45 rano osob. 5.45 wiecz. mieszany

Do Wiednia:	osob.	pośpieszny	mieszany	osobowy
Kraków odjazd:	5.40 ran.	6.55 ran.	9.30 ran.	5.20 3 pop.
Wiedeń: przyj.:	7.12 wie.	4.10 p.po.	4.5 ran. i 1	p. 5.10

Do Prus: O godzinie 5.40 rano osobowy, „ „ 6.55 „ pośpieszny. *Wrocław* przyjazd o godz. 3 do południu. *Berlin* „ „ 10 wieczór.

Do Warszawy: rano o godzinie 7.50. — Drugi pociąg (kuryerski, nocny) do Warszawy (tylko I i II klasa) odchodzi z Krakowa do Granicy o godz. 5 min. 30 wiecz

Kurs pieniędzy i papierów publ

Kraków 12 stycznia

	płacą	żądają
[illegible] papierowe rosyjskie za 100 rs.	116 25	117 25
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 66
Marki niemieckie za 100 marek	58 25	59 —
Dukat ważny	5 60	5 70
20-frankówka	9 45	9 55
Imperyał ważny	9 72	9 82
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% pożyczka krajowa galicyjska	100 —	101 50
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97 25	98 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	89 75	91 —
4% „ „ „ „ II em.	86 50	88 —
6% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	98 25	99 25
6% listy „ banku hipot.	100 75	101 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	102 —	104 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	92 50	93 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	100 25	101 50
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	97 —	98 25
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	101 25	102 75
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	105 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 75	99 75
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	86 50	87 75
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	295 —	297 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	166 —	168 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	297 —	303 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	18 35	19 25
Losy miasta Stanisławowa	25 50	26 50

(Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdego, w miarę terminu płatn. — we Lwowie za 100 złr. w. a.)

Wiedeń 11 stycznia

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	76 80	76 95
4⅕% „ srebrna	77 50	77 65
4% „ złota	95 60	95 80
4⅕% Losy z roku 1854 po 250 złr	118 50	119 —
4% „ „ 1860 „ 500 „	130 2[illegible]	130 50
4% „ „ 1860 „ 100 „	13[illegible] 25	139 —
„ „ 1864 „ 100 „	167 75	168 25
„ „ 1864 „ 50 „	167 50	168 —
Losy Como-Renten	— —	—
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	106 —	107 —
Bukowińskie „ „	96 50	97 —
Galicyjskie „ „	97 20	97 70
Morawskie „ „	103 —	104 50
Niższo-austryackie „ „	105 —	106 50
Wyższo-austryackie „ „	104 50	— —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	103 —	105 —
Siedmiogrodzkie 7% „	98 25	98 75
Węgierskie „ „	97 50	98 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	95 25	96 —
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	135 —	135 25
6% Renta węgierska złota	118 20	118 35
4½% „ „ „ (za Ostbahn).	94 —	94 25
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	113 25	113 75
Boden-Credit węgierskie 140 „	— —	— —
„ „ austryackie 80 „	208 —	210 —
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	280 —	280 30
„ „ węgierskie 200 „	270 2	270 75
Depositen-Bank 200 „	204 —	204 50
Escompt Gesell. niż. austr. 500 „	850 —	860 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	834 —	836 —
Unionbank 100 „	110 9	111 20
Verkehrsbank ogólny 140 „	142 —	143 —
Wied. Bankverein 100 „	104 60	104 90
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume 200 „ 5%	165 50	166 50
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	575 —	576 —
Elżbiety 210 „ „	208 75	209 25
Linz-Budweis 200 „ „	188 25	188 75
Salzburg-Tyrol 200 „ „	179 25	179 75
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2695	2702
Franciszka Józefa 200 „ „	193 25	193 50
Gal. Karola Ludwika 210 „ „	293 —	293 50
Koszycko-Oderberg 200 „ „	142 50	143 —
Lwowsko-Czern.Jassy 200 „ „	166 75	167 25
Nordwest austr. 200 „ „	191 75	195 50
„ Lit. B. 200 „ „	203 25	203 75
Rudolfa 200 „ „	163 25	163 75
Siedmiogrodzka I 200 „ „	158 25	159 —
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 „ „	325 50	326 —
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	135 50	136 —
Theisbahn (Cisańska) 200 „ „	246 75	247 50
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	158 50	159 —
„ Nord-Ost 200 „ „	158 —	159 —
„ Westb. Stuhlw. 200 „ „	162 —	163 —
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 75	119 25
5% „ „ „ papier. 33 lat	104 25	104 75
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	101 50	102 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	105 50	106 50
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 50	102 —
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	89 75	90 25
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	98 25	98 75
5% „ „ „ nowe 37 lat	98 25	98 75
6% „ Bank. Hipot. lwow.	101 —	101 50
6% „ „ Włość. „	102 25	103 75
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 35	101 55
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	100 50	101 50
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden Kredit-Institut	100 5[illegible]	102 —
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	94 —	94 50
Alföld-Fiume 200 „ „	94 80	95 10
„ Em. 1874 200 „ „	93 40	93 70
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety 100 „ 4 1/10%	98 50	99 25
„ Em 1862 300 „ „	98 50	— —
Elżbiety Linz-Budweis 200 złr. 5%	101 75	102 [illegible]
„ Em. 1870 200 „ „	100 25	100 [illegible]
„ „ 1972 200 „ „	101 70	102 —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	101 20	101 60
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½%	105 40	105 80
„ „ wal. austr. „	102 —	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	106 —	106 50
„ poż. 14 milion. 1882 „	105 75	106 25
„ poż. 1876 r. 100 złr. 5%	104 75	— —
Franc. Józefa Em. 1867 200 „ „	101 20	101 50
„ „ Em. 1873 200 „ „	101 —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. 300 „ „	99 60	100 —
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. 200 „ „	96 15	96 35
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	93 25	93 50
„ II „ 1867 300 „ 4%	99 25	100 —
„ III „ 1868 300 „ „	94 60	95 —
„ IV „ 1872 300 „ „	93 75	94 —
Nordwestb. austr. 200 „ „	102 20	102 60
„ „ Lit. B. 200 „ „	101 20	101 60
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa 300 „ „	100 50	100 85
„ Em. 1869 300 „ „	100 40	100 70
„ Em. 1872 300 „ „	100 40	100 70
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	118 75	— —
Siedmiogrodzkiej I 200 „ „	91 40	91 80
Staatseisenbahn 500 fr. 3%	176 50	— —
Süddahn (Lombardy) 500 fr. 3%	134 75	135 25
„ „ 200 złr. 5%	118 30	118 60
Theissb.-Gesell. „ „	99 —	99 50
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	92 40	92 70
„ „ II Em. 200 „ „	89 75	90 25
„ Nordost 200 „ „	90 75	91 —
„ „ złotem 200 „ „	112 25	113 —
„ Westbahn 200 „ „	96 50	96 75
„ „ Em. 1874 200 „ „	95 —	— —
Losy.		
5% Donau Regul. złr. 100	114 50	115 —
Premiowe Wiedeńskie „ 100	122 25	123 —
„ Węgierskie „ 100	113 75	114 25
3% „ Tureckie fr. 400	24 50	25 —
Kredytowe złr. 100	171 25	171 75
Clary złr. 40	37 75	38 50
4% Donau-Dampfsch. „ 105	108 25	108 75
Insbrucku „ 20	— —	— —
Keglewicha „ 10	19 50	— —
Krakowskie „ 20	— —	— —
Ofner (miasta Bu „ 40	38 75	39 75
Palfy „ 40	36 50	36 75
Rudolfa „ 10½	19 25	19 75
Salma „ 40	54 —	54 50
Salzburgskie „ 20	23 50	24 50
St. Genois „ 40	47 —	47 50
Stanisławowskie „ 20	25 75	26 25
4½% Tryesteńskie „ 105	127 —	127 50
4% „ „ 50	— —	— —
Waldsteina „ 21	27 —	27 50
Windischgrätza „ 21	36 25	36 75
Waluty.		
Dukaty ważne	5 64	5 66
20 frankówki	9 51	9 52
Imperyały rosyjskie	9 76	9 78
Funty szterl. angielskie	11 93	11 98
Liry tureckie złote	10 76	10 78
Marki niemieckie za 100 marek	58 65	58 75
Rubel papierowy za 100	116 25	116 75

Lwów 11 stycznia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	298 —	303 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 40	99 40
4% „ „ „ „ „	89 50	91 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	98 40	99 40
6% „ „ Banku hip. gal.	100 80	101 80
6% „ „ „ włośc. galic.	100 50	102 —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	97 30	98 50
6% „ pożyczki krajowej	101 —	102 —

Warszawa 11 stycznia

	rub.	kop.	rub.	kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	99	70
kupon	—	—	—	—
5% Listy likwidacyjne	—	—	87	35
kupon	—	—	044	

Ważne dla Dam!

Niniejszem zawiadamiam Szanow. Damy, że zaopatrzyłam mój skład strojów damskich w świeży transport kwiatów paryskich i wiedeńskich, jakoteż materyj jedwabnych i atłasów na suknie balowe, pluszów, koronek, wstążek itd. Ceny umiarkowane.

(147-2-2) **H. Birkner,**
ul. Floryańska L. 6, w podworcu.

Une institutrice

enseignant grammaire, conversation, littérature allemande, française et portugaise donne des leçons. Cette dame entend aussi le polonais. *Wien, Josefstadt, Schlösselgasse 10,* III. Stock, Thür 19. (156-2 2

Do pp. właścicieli i hodowców koni.

Mam zaszczyt podać do wiadomości, że jako praktyczny koncesyonowany weterynarz koni, osi dliłem się w Dolinie ad Sanok, stacya pocztowa i telegraficzna Zagórz i wykonywam mój zawód w miejscu i według życzenia, nawet w najdalszej okolicy kraju. Mając szczególniejsze wieloletnie doświadczenie we wszystkich operacyach i przy porodach źrebiąt, polecam się łaskawym względom. (123 2 2)

Wacław Wolf koncesyonow. weterynarz koni.

Rok wydawnictwa pięćdziesiąty drugi.

Wyszedł
JÓZEFA CZECHA

KALENDARZ KRAKOWSKI

na rok 1883

in 4-to, str. 258. — Cena egzemplarza oprawnego w tekturkę **50** cnt. z przesyłką pocztową **60** ct. Biorącym większą ilość odstępuje się rabat.

Również wyszedł

KALENDARZ ŚCIENNY

na rok 1883
drukiem trzechkolorowym. — Cena **25** ct.

Główny skład powyższych Kalendarzy w Drukarni „Czasu."

WYBORNY SZAMPAN po 1 zlr. 50 centów.

Rum praw. jamaika litr. bur. zlr. 1·50, koniak francuski butelka zlr. 1·80.
Herbata naj. ces. melange $\frac{1}{2}$ kilo zlr. 3·50, Souchong i Congo $\frac{1}{2}$ kilo zlr. 2·50.
Malaga lecznicza, madeira i sherry prawdz. butelka po 1 zlr. 50 centów.

M. Pekarek & Co.
w Wiedniu, II, grosse Schiffgasse Nr. 1. (101-3 3)

Potrzebny jest zaraz do dóbr Żarki, w Król. Polskiem, wykwalifikowany i opatrzony dobremi świadectwami

PIWOWAR

Interesanci zgłosić się zechcą listownie lub osobiście do administracyi dóbr Żarki przez Myszków, stacyę Drogi Żel. Warszawsko-Wiedeńskiej. (187-2-3)

Do wydzierżawienia jest majątek ziemski,

położony między Przemyślem a Radymnem w odległości $1\frac{1}{2}$ mili, w glebie najlepszej, z budynkami dostatecznemi tak mieszkalnemi jak gospodarskiemi, w objętości 2700 morg. pól ornych i łąk. na lat 6. — Bliższe szczegóły w **Biurze Związku Kredytowego Ziemskiego w Jarosławiu** ustnie lub pisemnie. (190-2 3)



Leczenie **Tasiemca** (solitera) zapomocą **Globules Secretan.** Jedyne lekarstwo niezawodne, nieszkodliwe, do strawienia łatwe, używane z ciągłą skutecznością po szpitalach paryskich. — Apteka Secretan. Avenue Friedland, 37, w Paryżu. — Unikać fałszerstw. — W Krakowie w aptekach: W. Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego. (31-9-)

NAJTANSZE PISMA LUDOWE

„CHATA" i „NOWINY"

(Rocznik czternasty)
wychodzić będą w roku 1883, jak dotąd, co czwartek na przemian **w drukarni Ludowej we Lwowie.**

Zawierać będą: *żywoty Świętych i znakomitych ludzi, opisy podróży, wiadomości z historyi polskiej, powiastki, wiersze, wiadomości naukowe, o sprawach krajowych, o gospodarstwie, rady lekarskie, wyjaśnienia rozporządzeń i wiadomości polityczne, wreszcie drobne wiadomości, zagadki, szarady.*

Całoroczni prenumeratorowie obu tych pism otrzymują bezpłatnie **Kalendarz „Chaty".**

Cena prenumeraty „*Chaty*" i „*Nowin*" (razem) wynosi:
w państwie austryackiem 2 zlr. 50 ct. z przesyłką pocztową
„ niemieckiem 3 „ 50 „ (6 marek) „ „ „

Roczniki w tomach broszurowanych z lat ubiegłych posiada Redakcya w zapasie i rozsyła takowe zamawiającym za złożeniem 80 ct. od tomu. — Jestto najtańsze pismo ludowe. Otrzymuje bowiem czytelnik rocznie dwa tomy po 20 arkuszy druku i kalendarz. (2053 8 8)

SCHERINGA esencya pepsynowa (płyn ułatwiający trawienie) zrobiony według **Dra Oskara Liebreicha, profesora farmakologii przy uniwersytecie berlińskim.** Przewlekłe trudności trawienia, powolne trawienie, palenie w żołądku, zaflegmienie żołądka, skutki zbytniego używania spirytuozów i t. d. usunięte będą w krótkim czasie przez ten przyjemnie smakujący płyn. — Cena flaszki 2 marki.

Scheringa Zielona apteka

w Berlinie N. Chaussée-Str. 19 (Wittich & Benkendorf).
Skład u aptekarza **K. Wiszniewskiego w Krakowie.** (51-14)

Węgierskie Towarzystwo CZERWONEGO KRZYŻA

Pożyczka loteryjna 4,000,000 złr.

Celem pożyczki jest zabezpieczenie wsparcia i opieki dla rannych i chorych żołnierzy.

Powyższe Towarzystwo emituje

800,000 sztuk losów po 5 złr. w. a. imiennej wartości,

które w moc ustawy z r. 1882 Dz. u. p. L. XLI wolne są od stempla i innych należytości.

Z powyższej ilości otwiera się publiczną

SUBSKRYPCYĘ

NA

400,000 sztuk losów po 6 złr. 50 cnt. w. a.

która odbędzie się 22 stycz. 1883

w miejscowościach niżej wymienionych.

Pierwsze ciągnienie nastąpi dnia 1 marca 1883 r.

Główna wygrana 120,000 złr.

Dalsze wygrane po **50,000 złr., 25,000 złr., 15,000 złr., 10,000 złr., 5000 złr., 3000 złr. i t. d. i t. d.**

W przeciągu lat 51 musi być każdy los wyciągnięty i umorzony co najmniej kwotą złr. 6 do złr. 10.

Subskrypcyę przyjmują:

we Lwowie: c. k. uprzywilejowany galic. akcyjny Bank Hipoteczny,
w Krakowie: Filia c. k. uprzywilejowanego gal. akcyjnego Banku Hipotecznego,
w Tarnopolu: Filia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku Hipotecznego,
w Czerniowcach: Filia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku Hipotecznego,
w Podwołoczyskach: Ekspozytura filii c. k. uprzywilej. galic. akcyjnego Banku Hipotecznego w Tarnopolu,
w Brodach: P. P. Hausner i Violand,
w Tarnowie: Dom komisowy Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie,
w Przemyślu: Dom bankowy Leopold Süsswein,
w Stanisławowie: P. Józef Borecki,
w Peszcie: Ungar. Landesbank-Actien-Gesellschaft i Landes-Central-Sparkasse,
w Wiedniu: k. k. priviligirte österreichische Länderbank,
w Pradze: Böhmische Unionbank.

Prócz tego subskrybować można we wszystkich znaczniejszych miejscowościach austro-węgierskiej Monarchii, a w Galicyi wschodniej **w każdej prawie agenturze krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia i od gradu.** (227-1 3)

Przy subskrypcyi należy złożyć na każdy los

po 2 złr. w. a. tytułem zadatku, zaś resztę po złr. 4·50 w przeciągu 2 dni od ogłoszenia repartycyi.

Za spóźnioną dopłatę liczyć się będzie 6% zwłoki.

Dopłata ma być złożoną najpóźniej do dnia 20 lutego 1883 r.

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St-Raphaël

Sprzedaje się w Krakowie w apt. Redyka; w cukierni P. Heinricha, etc.

Exportacja: C[ie] Prop[re] du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.
W Krakowie także w apt. p. Trauczyńskiego i w apt. K. Wiszniewskiego. (27 98)

„Zum goldenen Reichsapfel" **J. Pserhofer** apt. w Wiedniu Singerstrasse 15.

Pigułki czyszczące krew

dawniej **uniwersalnemi pigułkami** zwane, zasługują na tę ostatnią nazwę najsłuszniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w którejby pigułki te nie przekonały w bardzo wielu wypadkach o swej cudownej działalności. W najuporczywszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw napróżno użyto, nastąpiło po tych pigułkach niezliczone razy i po krótkim czasie zupełne wyleczenie. **1 pudełko z 15 pigułkami 21 c., zwój z 6 pudełkami złr. 1·5, pocztą nieopłat. za zaliczką złr. 1·10. (Mniej niż 1 zwój nie posyła się).** Mnóstwo już listów nadeszło, w których kupujący te pigułki dziękują za odzyskane zdrowie po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył ten środek, poleca go dalej.

Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:

Publiczne podziękowanie!

Waidhofen a. d. Ybbs, 24 listopada 1880 r.

Wielmożny Panie! Od r. 1862 cierpiałem na hemoroidy i zatrzymanie moczu; lekarze zapisywali mi różne środki, lecz bez skutku, gdyż choroba stawała się coraz gorszą, tak, że po niejakiem czasie uczułem silne boleści brzucha (wskutek ciśnięcia na wnętrzności). Do tego okazał się jeszcze zupełny brak apetytu, a gdy tylko trochę się posiliłem lub napiłem się wody, zaledwie mogłem się na nogach utrzymać z powodu rozedmy, ciężkiego oddychania i astmy. Wreszcie użyłem Pańskich prawie cuda działających pigułek czyszczących krew, które wypełniły swój skutek i uwolniły mnie zupełnie od nieuleczalnej prawie choroby. Dlatego wypowiadam Panu niniejszem za Pańskie pigułki czyszczące krew i inne wzmacniające lekarstwa, moje podziękowanie i uznanie. Z wysokim szacunkiem.

Jan Oellinger.

Wielmożny Panie! Szczęśliwym wypadkiem dostałem Pańskie pigułki czyszczące krew, które cuda we mnie zdziałały. Przez długie lata cierpiałem na ból głowy i zawrót; przyjaciółka moja odstąpiła mi 10 sztuk Pańskich doskonałych pigułek, a te tak dobrze poskutkowały, że się wydziwić nie mogę. Dziękując Panu za to, proszę o ponowne przysłanie 1 zwoju.

Piszka 1 marca 1881 r.

Andrzej Par.

Rajsko 22 listopada 1879 r.

Wielmożny Panie! Od roku 1826 byłem po przejściu dwuletniej febry zmiennej bez przerwy słabym i całkiem wyniszczonym; bole krzyżów i silne kolki, obrzydzenie, wymioty, bardzo wielkie osłabienie, następnie gorączka z bezsennemi nocami były codziennemi męczarniami mojego życia. Przez ten przeciąg czasu 53 lat wzywałem o poradę 84 lekarzy, między nimi dwóch profesorów wydziału lekarskiego w Wiedniu, jednak wszelkie przepisy były daremnemi, gdyż cierpienie pogarszało się coraz bardziej; dopiero 22 października b. r. zobaczyłem ogłoszenie o Pańskich cudownych pigułkach, które sprowadziłem z Pańskiej apteki i używałem wedle przepisu przez 4 tygodnie. Teraz mimo ukończonych 70 lat jestem znów silnym, zupełnie zdrowym i jest mi tak dobrze, że uważam się jako przywróconym do nowego życia. Proszę zatem przyjąć najszczersze podziękowanie za przysłane mi doskonałe lekarstwo. Zawsze wdzięczny

C. Zwilling, właściciel dóbr.

Bielsko 2 czerwca 1874 r.

Szanowny Panie Pserhofer! Pisemnie, jak wielu innych, którym pomogły Pańskie pigułki czyszczące krew, muszę wypowiedzieć Panu najszczersze i najgorętsze podziękowanie. W bardzo wielu chorobach okazały Pańskie pigułki zadziwiającą siłę leczniczą, gdy wszelkie inne lekarstwa były bezskutecznemi. W krwotoku kobiet, w nieregularnem miesięcznem czyszczeniu, zatrzymaniu moczu, glistach, osłabieniu żołądka i kurczach żołądka, zawrocie i wielu innych chorobach gruntownie pomogły. Z zupełnem zaufaniem proszę o ponowne przysłanie 12 zwojów. Z wysokim szacunkiem

Karol Kauder.

Wielmożny Panie! Przypuszczając, że wszystkie Pańskie lekarstwa są tak dobre, jak Pański słynny **balsam na odmrożenie,** który w mojej rodzinie kilku zastarzałym odmrożeniom szybko pomógł, zdecydowałem się mimo mojej nieufności do takich środków uniwersalnych, chwycić się Pańskich pigułek czyszczących krew, aby za ich pomocą usunąć długoletnie cierpienie hemoroidalne. Wyznaję więc Panu, że choroba moja po 4 tygodniach użycia leku zupełnie ustała i że pigułki polecam najgoręcej w kółku moich znajomych. Nie mam nic przeciw temu, jeżeli Pan chce ogłosić publicznie moje pismo.

Wiedeń 20 lutego 1881 r.

Z szacunkiem *C. v. T.*

Cseney, 17 maja 1874 r. Szanowny Panie! Ponieważ Pańskie pigułki czyszczące krew nie tylko przywróciły życie mojej żonie trapionej długoletniem cierpieniem żołądka i reumatyzmem stawów, lecz także odświeżyły jej życie, przeto niemogąc się oprzeć prośbom podobnie cierpiących osób proszę znów o nadesłanie 2 zwojów tych cudownych pigułek za zaliczką.

Z szacunkiem *Błażej Spisstek.*

Amerykańska maść gośćcowa, szybko i pewnie działająca, niezawodnie najlepszy środek przeciw wszystkich gośćcowym i reumatycznym cierpieniom, jak cierpieniom kości pacierzowej, darciu stawów, postrzałowi w krzyże, migrenie, nerwowemu cierpieniu zębów, bólom głowy, rwaniu w uszach itd. 1 złr. 20 c.

Anaterynowa woda do ust c. k. uprz. prawdz. **J. G. Poppa,** ogólnie znana jako najlepszy środek do konserwowania zębów, 1 flaszeczka 1 złr. 40 c.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, uznany od wielu lat jako najpewniejszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom tudzież zastarzałym ranom. Słoik 40 c.

Chińskie mydło toaletowe, najlepsze mydło, jakie dotychczas wyrobiono; po użyciu skóra staje się gładką jak aksamit i pachnie bardzo przyjemnie. Mydło to doskonale się pieni i nie schnie. Sztuka kosztuje 70 ct.

Fiakierski proszek, ogólnie znany doskonały proszek przeciw nieżytowi, chrypce, koklu-szowi itd. Pudełko 35 ct.

Esencya życia (Krople prazkie) przeciw zepsutemu żołądkowi, złemu trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborny środek domowy. Flakon 20 ct.

Esencya na oczy Dra Romershausena do wzmocnienia i konserwowania wzroku. W oryginalnych flaszeczkach po 2 złr. 50 ct. i 1 złr. 50 ct.

Tran z wątroby miętusów M. Maagera prawdziwy i oryginalny, najlepszy gatunek. Flaszka 1 złr.

Pato Pectorale Georgé od wielu lat ogólnie uznany jako jeden z najlepszych i najprzyjemniejszych środków przeciw zaflegmieniu, kaszlowi, chrypce, nieżytom, cierpieniom piersi i płuc, krtani. 1 pudełko 50 c.

Proszek przeciw poceniu nóg. Proszek ten usuwa pot nóg i wywięzujący się z niego niemiły odór, konserwuje obuwie i jest nieszkodliwym. Cena pudełka 50 ct.

Pomada Tannochinowa J. Pserhofera, oddawien dawna przez lekarzy i osoby prywatne uznana jako najlepszy środek do porostu włosów. Gustowny wielki słoik 2 złr.

Plaster uniwersalny prof. Steudla wielokrotnie uznany przy ranach od pchnięcia i cięcia, trudnych do wyleczenia wrzodów wszelkiego rodzaju, także starych peryodycznie odnawiających się wrzodach na nogach, uporczywych wrzodach gruczołów, przy bolących nowotworach, zanogcicy, bolących i rozognionych piersiach, odmarzłych członkach i podobnych cierpieniach. Słoik 50 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha. Wyborny środek domowy przeciw wszelkim następstwom utrudnionego trawienia, jak: bólom głowy, zawrotowi, kurczom żołądka, paleniu żołądka, cierpieniom hemoroidalnym, zatwardzeniu itd. Paczka 1 złr.

Wszelkie francuskie szczególności są albo na składzie albo na żądanie punktualnie i najtaniej będą sprowadzone.

Rozsyłka pocztą niżej 5 złr. tylko za poprzedniem otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym, większe kwoty także za zaliczką. (2477-12-12)

Prawie wszystkie powyższe szczególności ma także na składzie p. W. REDYK, aptekarz w KRAKOWIE.

205-1-2

Za duszę ś. p.

Juliusza Jaxy Bobowskiego

c. k. Radcy Dworu itd. itd.

odprawiać się będą w poniedziałek 15 stycznia b. r. o godz. 10ej rano, w kościele św. Barbary

doroczne MszeŚwięte.

Durch alle Buchhandlungen zu beziehen!

— Ein Volksbuch —

im wahrsten Sinne des Wortes ist das in A. Hartlebens Verlag in Wien, I., Wallfischgasse Nr. 1, erscheinende Werk:

Alt und Neu

Vergangenheit und Gegenwart in Sage und Geschichte dargestellt von **Moriz Bermann.**

Mit 200 Illustrationen von hervorragenden Künstlern. Das Werk erscheint in 25 halbmonatlichen Lfgn. à 30 kr. = 60 Pf. = 80 Cts. Mit der Schlusslieferung des Werkes wird eine geschmackvolle, elegante Original-Einbanddecke den Pränumeranten vollständig gratis geliefert.

Der als specialistischer Kenner der Stadt- und Personengeschichte aller Länder, wie auch als volksthümlicher Erzähler bekannte und beliebte Chronist Moriz Bermann verfolgt mit diesem Werke die Absicht: in einzelnen Zügen und Episoden aus der Geschichte früherer Jahrhunderte und unserer Tage, die Gleichartigkeit von Alt und Neu, von Vergangenheit und Gegenwart darzulegen und in einer Reihe von Erzählungen und Schilderungen wechselnden Inhalts die ewigen, für alle Zeiten geltenden Lehren der Geschichte durch anmuthende Beispiele zu erweisen. Alle die spannenden Schilderungen dieses Familienbuches, illustrirt von bewährter Künstlerhand und oft hochinteressant durch die Reproduction gleichzeitiger graphischer Darstellungen, bieten nicht nur wichtige Belehrung, sondern auch fesselnde Unterhaltung, so dass das Werk in Wahrheit einen geschichtlichen u. belletristischen Hausschatz bildet. (225-1-2)

A. Hartlebens Verlag in Wien, I, Wallfischgasse Nr. 1.

MAGAZYN

strojów i sukien damskich

H. Golczewskiej

w Krakowie, przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 8, przyjmuje wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, suknie balowe i kostiumy wykonywa gustownie i pięknie po umiarkowanych cenach, w jak najkrótszym czasie. (204-1-3)

DRND. MEDYCYNY

Władysław Hrebenda

otworzył zakład dentystyczny w Krakowie, przy ulicy Szpitalnej pod Nr. 17, obok Kasy Oszczędności. (203-1-7)

Owies bardzo piękny, gruby, zupełnie za pogody zebrany, w ilości 150 cetnar. metr., jest do sprzedania. 202-1-3)

Wiadomość pod literami: **A. Z.** poste restante **Nowy Sącz.**

ZALICZKI

znacznie taniej niż wszędzie, udziela podpisany dom bankowy na wszelkie rodzaje **papierów państwowych, na listy zastawne, losy, akcye bankowe i kolejowe,** tudzież na **kwity zastawne Austryacko - Węgierskiego Banku, wiedeńskiej kasy oszczędności i Banku obrotowego.**

Klejnoty, przedmioty złote i srebrne, albo w pojedynczych sztukach albo w partyach, **przyjmujemy** na żądanie także na **komisową sprzedaż** i wypłacamy zaraz gotówką prawie do rzeczywistej wartości.

Zamówienia giełdowe uskuteczniamy za odpowiedniem pokryciem w gotówce lub w papierach punktualnie i po kursach oryginalnych. (180-1-12)

Teodor Noderer & Co.

w Wiedniu, am Peter, Nr. 7, I. Stock.

Poszukuje się do kupna

młodych krów lub jałówek

cielnych, zdolnych do chowu, rasy górskiej.

Posiadający takowe na sprzedaż, zechcą się zgłosić opłatnie pod adresem: **Zarząd dóbr w Okocimie.** (110-3-3)



Pierwszy i najlepszy oryginalny wyrób c. k. uprzyw.

piece regulacyjne do napełniania

firmy (102-5-13)

R. Geburth,

c. k. nadwornego maszynisty, są do nabycia w **WIEDNIU,** VII., Kaiserstrasse 71.

Illustr. cenniki darmo i opłatnie

OBRAZKI Świętych

Największy nasz skład obrazków świętych od najozdobniejszych do najtańszych, na pojedyncze sztuki i na setki, sprzedajemy po cenach najtańszych, a przy większych partyach odstępujemy stosowny rabat, także **OBRAZY WIELKIE do OŁTARZY i CHORĄGWI** oraz wszelkie artykuły religijne polecamy Wielebn. Duchowieństwu i Szanow. Publiczności. Na prowincyę odsyłamy odwrotnie.

Kutrzeba i Murczyński

[2884] w Krakowie. [20-20]

Na karnawał.

Salon mód paryskich

ulica Wiślna Nr. 9, I piętro.

Kwiaty paryzkie, pióra, kapelusze, wielki wybór materyałów na suknie. Toalety balowe od 30 złr. i wyżej. Pracownia sukien podejmuje się także roboty kostiumów historycznych i narodowych. (137 3-6)

Klementyna Chojecka.

Mignardise,

Tasiemki angielskie do koronek szydełkowych,
„ do ruskich haftów,
„ do point lace,
Ząbki, (2252 15)
Muśliny i batysty do haftu,
Tiul siatkowy i trou-trou,
Modele koronek z tasiemek angielskich, nici i bawełny,

stosowne, w największym wyborze

u Wilhelma Fenza w Krakowie, Rynek 9.

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

JUŻ NIEMA BÓLU ZĘBÓW gdy się używa

L'ELIXIR DENTIFRICE (Eliksyr na Zęby)

WIELEBNYCH OO. BENEDYKTYNÓW Z OPACTWA w SOULAC (Gironde)

DOM MAGUELONNE, Przeor.

Wynaleziony w roku 1373 przez Przeora Piotra BOURSAUD.

Kosztuje we Francyi: We flakonie, 2, 4 i 8 Marks; w proszku, 1,25 i 2 Marks; w ciasteczku, 2 Marks.

Kraków: Znajdu-je się u pana DONING.

(34-25-)

Słownik geograficzny

Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich

pod Redakcyą: *Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego.*

Wyłącznym nakładem Władysława WALEWSKIEGO wychodzi w Warszawie od r. 1880, *co miesiąc* zeszytami po 5 ar. druku; 12 zeszytów składa 1 tom.

Cena zeszytu: w rublach 50 kop.; w w. s. 65 cnt.; w markach 1 m. 5 f.
Cena tomu: w rublach 6 rs.; w w. s. złr. 7·50; w markach 12 m. 60 f.
Cena z przesyłką pod opaską w kraju lub zagranicą: w rublach 60 kop.; w w. s. 75 ct. w markach 1 mrk. 25 f.
Cena tomu z przesyłką: w rublach 7 rs. 20 kop.; w w. s. 9 złr.; w markach 15 marek.
Oprawa tomu **rs. 1.**

Administracya Słownika i *adres* do przesyłania pieniędzy, reklam, takie artykułów. (2933 10-)

JULIUSZ WALEWSKI, dr. praw, Warszawa, ul. Długa, Nr. 47.

WYRÓB DOBRYCH LIKIERÓW



przez użycie wyskoków.

= *Tania, prosta, przyjemna i pewna manipulacya.* =

Recepty i cenniki **darmo i opłatnie.**

Karol Filip Pollak,

fabryka esencyj w Pradze. (223-1-)

ACHAT

d'Objets d'art anciens de haute valeur.

Mr. Achille David, Membre de la Société des beaux **Arts à St. Petersbourg,** a l'honneur d'informer les Propriétaires d'Antiquités qu'il désire acquérir des Objets d'Art de grande importance, tels que: Vases, Jardinières et Services de table en Porcelaine Vieux Sèvres. Meubles richement ornés de Bronzes et de Plaques en Porcelaine de Sèvres. Belles Tabatières en or émaillé des époques Louis XV et Louis XVI. Argenterie du 14ème jusqu'au 16ème siècle d'un travail remarquable. Bijoux en or émaillé du XVIème siècle. Objets en Cristal de roche, Agathe et Lapis-lazuli, montés en or. En général tous les Objets Artistiques et de grande valeur du XIVème jusqu'à la fin du XVIIIème siècle.

Les personnes possédant de tels Objets et désireuses de les vendre à des prix exceptionnels sont priées de s'adresser à **Mr. Achille David,** St. Petersbourg, 39 rue Nicolas. Autant que possible, on est prié d'envoyer des Photographies ou dessins des objets proposés.

Suivant les circonstances, **Mr. A. David** se rendra aux adresses qui lui seront indiquées.

(45-12-12)

Ochronę przeciw stratom na giełdzie daje

Börsen-Versicherungs-Agentur

I., w Wiedniu I., Heidenschuss Nr. 1, naprzeciw (217-15-18) **Zakładu kredytowego.** Prospekta wysyła opłatnie.

APTEKA „ZUM HEIL. LEOPOLD“ w WIEDNIU

Stadt, Ecke der Planken- u. Spiegelgasse,

FILIPA NEUSTEINA

poleca Szan. Publiczności szereg **środków rzeczywiście skutkujących i toaletowych,** które się we **wszelkich wypadkach** sprawdziły przez pewne wyleczenie. Tysiące świadectw są do przejrzenia. Szan. Publiczność uprasza się, żeby tylko te **środki za prawdziwe** przyjmowała, które opatrzone są **moją firmą.**

Neusteina ocukrzone krew przeczyszczając. pigułki św. Elżbiety, sprawiają lekkię rozwolnienie, przeczyszczają krew, a przytem są zupełnie nieszkodliwe, przydają się szczególnie na słabości dolnych części ciała, przeciw febrze, słabościom organów płucowych, przeciw słabościom skórnym i ocznym, słabościom u dzieci i kobiet, usuwają każde za twardzenie, to źródło wielu chorób. Pigułki te są w swym rodzaju wyrobem najdoskonalszym a przytem najtańszym. Zwój z 8 pudełkami, zawierający 120 piguł ek, kosztuje 1 złr., pojedyncze pudełko 15 c.

Takowe są chlubnem świadectwem radcy dworu i profesora Pithy zaszczycone.

Ostrzeżenie. Każde pudełko nieoznaczone na wierzchu firmą: **Apotheke z. heil. Leopold** jest naśladowaniem, przed którego zakupnem ostrzega się publiczność. Trzeba dobrze uważać, aby nie otrzymać lichego wyrobu bez skutku, a może nawet szkodliwego, należy więc wyraźnie żądać **Neusteina pigułek św. Elżbiety;** na opakowaniu i opisie użycia uwidoczniony jest obok umieszczony podpis: *Philipp Neustein Apotheker*

Pomada Browna, jeden z najlepszych środków farbowania i konserwowania włosów, przywraca naturalną barwę włosów. Duży słoik 2 złr., mały 1 złr.

Dr Callmanna środek do farbowania włosów, zupełnie nieszkodliwy, nadaje każdy kolor (brunatny, czarny i blond) siwym włosom, 3 złr.

Proszek damski, oryentalny nadaje płci gładkości, delikatności i miękkości (różowy lub biały) po 1 złr. i 50 c.

Dr Fremonta likier regeneracyjny najlepszy środek wzmacniający i orzeźwiający, 2 złr.

Beaume Girome, wyborny środek na odmrożenia, 60 c.

Proszek do zębów Victoria pudełko 35 c., słoik 1 złr.

Cukierki małgorzatki, przeciw kaszlowi, 30 c.

Elektro-motoryczny naszyjnik przeciw ciężkiemu ząbkowaniu u dzieci, używany z najlepszym skutkiem, złr. 1 c. 50.

El Benito jedynie skutkujący środek przeciw wypadaniu włosów i do zupełnego uchylenia łupieżu, 1 złr. 80 c.

Sztuczny sok, preparowany z najlepszych soków ziół alpejskich w Szwajcaryi, uspakaja natychmiast każdy kaszel i ból w piersiach, 70 c.

Wyciąg aromatyczny, przeciw gośćcowi, poleca się najmocniej wszystkim na gościec i reumatyzm cierpiącym, 70 c.

Hallejskie pastylki jodowe zastępują zupełnie tran wątrobiany, leczą gnilec, zastarzałą kiłę, gruczoły, ból głowy, oczów itp. pud. 60 c.

Injection Cadelle, leczy w krótkim czasie każdy nieżyt pęcherza, ślazotok lub białe upławy, nie pozostawiając złych po sobie skutków, 1 złr. 60 c.

Menthin, wyborny środek żołądkowy, uśmierza kurcze, używ. także jako tynktura na zęby i woda do ust, 50 c.

Krople na wole używane z najlepszym skutkiem przec. wzdęciu szyi, 70 c.

Oreillon, na wszystkie choroby uszów, na głuchotę, szum w uszach i t. p. używa się ze skutkiem, 70 c.

Pasta do zębów Odontin, czyści brzydkie zęby, że się stają białe, 70 c.

Dr Bayera prawdziwa Pulcheryna, jest najlepszym środkiem przeciw plamom wątrobianym, piegom, nadaje płci koloru róży i lilij, 1 złr 50 c. i 80 c.

Po-ho, sprowadzone z Chin, uśmierza zaraz najmoc. migrenę i ból głowy, 1 złr.

Salicil-antisuitin, szczególnie przeciw nieznośnemu poceniu się rąk i nóg, 50 c.

Mydło salicylowe, najlepsze i najtańsze mydło, 25 c.

Schriera pigułki na zęby, są najlepszym środkiem na popsute zęby, 25 c.

Storax-Creme, cudownie skutkujące na wszystkie słabości skórne 80 c.

Dr Heidera proszek na zęby 35 c. i 60c.

Wódka francuska ze solą lub bez soli flaszka 40 c

Proszek fiakierski, pudełko 30 cnt., uznany środek na kaszel i chrypkę.

Pomada tanninowa, słoik złr. 1·35, środek wybornie skutkujący przeciw wypadaniu włosów.

Creme de Vienne na chropowatą i pękającą skórę, słoik 1 złr. 20 cnt.

Victoria-Elixir hygienique doskonała woda do ust, flaszeczka 1 złr.

Dr Lengiela balsam brzozowy, uznany środek dla ochrony cery, 1 złr. 50 cnt.

Bittnera wyciąg z igliwia, wyrób destylacyjny z sosny pysznego zapachu leśnego, uznany jako najlepszy środek odwaniający powietrze pokojowe i zaraźliwe choroby. Flaszka 80 c., 6 flasz. 4 złr., pat. rozpylacz 1 złr. 80 c.

Maagera tran z wątroby miętusów 1 złr.

Krople żelaziste wyborny środek przeciw niedokrewności i błednicy, 1 flaszka 1 złr. 50 c.

Rhumin najlepszy środek przeciw nieżytowi, 70 c.

Woda anaterynowa do ust Poppa złr. 1·40. Dra Gölla proszek do potraw 84 c. Dra Pfeffermanna pasta na zęby po złr. 1·25. Polta pomada rezedowa po złr. 1·50 zawsze świeże na składzie. Norwegski tran wątrobiany w. flaszka 40 c. Proszek Ninon do rąk 50 c. Winkelmayera esencya 90 c., pomada 50 c. Kadzidło Esterhazy złr. 1·60 i 80 c. Depilatorium złr. 2·60 i 1·50.

Wielki skład perfum, mydełek, pomad itp. pierwszych firm paryskich. Wielki skład szczoteczek do zębów, pudrów i innych artykułów toalet. Polecam Szan. Publiczności leki w ocukrzonej formie mianowicie: chininę, kopaiwę, proszek Dowera, żelazo, tran rybi, bromkali, rumbarbarum, dwuwęglan sody, magnezyę itp. po najtańszych cenach. Znane specyfiki z farmacyi francuskiej, angielskiej, amerykańskiej, niemieckiej, szwajcarskiej i austryackiej zawsze na składzie. (213-4-6)

Wysyłam za gotówkę lub za zaliczką i opuszczam kupcom hurtownym znaczny rabat. Cenniki darmo i opłatnie.

Skład w Krakowie u p. W. Redyka apt.

SALON MOD JÓZEFINY ZAWISTOWSKIEJ

w Krakowie, róg Rynku i ul. Brackiej, **przyjmuje zamówienia na stroje karnawałowe.**

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się szybko. (136-4-6)

Egzaminowana nauczycielka

z kilkoletnią praktyką, zaopatrzona w chlubne świadectwa z kraju i z zagranicy, Polka, muzykalna, znająca dokładnie języki niemiecki i francuski, która przebywała ostatni rok w Paryżu, poszukuje od 1go kwietnia b. r. umieszczenia. — O łaskawe oferty z podaniem warunków uprasza **Klińska à Wabcz par Klein Czyste, Culm, West-Preussen.** (224-3-3)

Wyczytawszy w inseratach gazet krakowskich ogłoszenie Pani Emilii Robert z Paryża o kwiatach pod nazwą: **„Fleurs artistiques“** oznajmiam, że już trzeci rok zaopatrujemy nasz Magazyn mód pod firmą: (199-2-3)

Mme ANNA

w Krakowie,

w artykuły mód, również w wyżej wymienione kwiaty z domu *Emila Robert.*

Pracownia zegarmistrzowska L. W. Gostkowski & Co.

w Genewie (Szwajcarya)

nagrodzona medalami na Wystawach Powszechnych, ma honor oznajmić Szan. Publiczności, że każdy zegarek, wychodzący z naszej fabryki, jest opatrzony świadectwem zaręczenia z własnoręcznym podpisem i pieczęcią zakładu. Na żądanie cennik wysyłamy franco. (107-4-12)

Dr Władysław Leszko

adwokat krajowy,

otworzył Biuro adwokackie w Krakowie, Rynek, linia A. B., Nr. 43, dom Sawiczewskiego. (140-3-3)

Obszar dworski dóbr Ruszcza

ma **do sprzedania** w gminie katastralnej Branice, pod korzystnemi warunkami, razem lub częściowo, **50 morg. bardzo dobrego gruntu z 2 domami i 2 stodołami.**

Wiadomość na miejscu we dworze w Ruszczy. (141-3-10)

NOWY SKŁAD

BRONI oraz **Rewolwerów**

pod firmą

DIANA

w Krakowie przy ul. Sławkowskiej pod L. 7.

Proch strzelniczy i skalny, **śrut, kapsle, naboje** do dubeltówek wszelkiego systemu oraz do rewolwerów.

Przybory i **torby** myśliwskie w dobrych tylko gatunkach. **Olej** do strzelb i **pasta** do czyszczenia srebra, mosiądzu, miedzi, — pudło blaszane po 15 i 25 ct.

Na prowincyę uskutecznia się zamówienia odwrotną pocztą.

Nie przesyłam cenników, bo Szanowna Publiczność raczy się sama przekonać o taniości towaru. (142-4-10)

Ważne dla wszystkich!

Najpierwszem zadaniem ojca rodziny, jakoteż i każdego członka społeczeństwa, jest troska o zdrowie tak swoje własne, jakoteż i tych, których Opatrzność powierzyła jego pieczy. Zadanie to ułatwia w wysokim stopniu znany popularno-lekarski illustrowany podręcznik domowy **„Dra Airy metoda lecznicza“.** Książka ta poucza w sposób dla każdego zrozumiały, jak nietylko leczyć skutecznie największą część chorób ludzkich, lecz także jak ich unikać i zapobiegać im, wskazując zarazem najwłaściwsze ku temu środki, doświadczone w setkach tysięcy przypadków, a zalecające się tem, że są tanie i dla każdego przystępne, co w miejscowościach, gdzie brak lekarza i apteki, wielkiem jest dobrodziejstwem. Dostać można franco w księgarni „Karl Gorischek, k. k. Universitäts-Buchhandlung, Wien, I, Stephansplatz 6“, za nadesłaniem 75 c. w znaczkach pocztow. (2672-2)

Wina węgierskie,

poręczone jako naturalny czysty towar własnego chowu rozsyłam: (2971-13-50)

wino wyskokowe (słodkie) po . . . . złr. 4·—
„ czerwone lub białe, Ausstich . . „ 2·80
„ „ „ „ na wety . . „ 2·20
śliwowicę (starą) . . . . „ 3·50

baryłkę na próbę zawierającą 4 litry, wraz z baryłką opłatnie do każdej stacyi pocztowej.

Ed. Rittinger, właściciel winnic w **Werschetz** (w poł. Węgrzech).

Służący (do usług pokojowych) wdowiec, bezdzietny, z dobremi świadectwami, poszukuje obowiązku w mieście lub na prowincyi.—Adres pod lit. **A. Z. 13** poste restante **Kraków.** [148-3-3]

Zawiadomienie karnawałowe.

Wróciwszy z Paryża, zaopatrzyłam swój zakład w najmodniejsze **kwiaty** z pluszu, aksamitu i atłasu; tudzież w **wachlarze** z kwiatów, jeszcze tu nie znane, stosunkowo po umiarkowanych cenach.

Nadmieniam, że wachlarze służą jako bukiet przy wstępie na salę, jako wachlarz i jako garnirunek do sukni. (181-3-3)

Teofila Pachulska

w Krakowie przy ulicy Szewskiej pod Nr. 17, pierwsze piętro.

NOWE TAŃCE KARNAWAŁOWE

wydane przez księgarnię

Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie.

Fall M. kapelmistrz 9go pułku infanteryi.

Walce. Nad złotą Bosną cena zł. 1·—
Polka Franc. Fleur Polonaise „ —·45
Mazury. Powitanie Lwowa „ —·75

Fischer Ed. kapelmistrz 24 pułku infanteryi.

Kadryle. Różowe domino cena zł. —·75
Polka szybka. Lotem strzały „ —·45

Barański F.

Mazury. Cześć dziewojom cena ct. 75.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w miejscu i na prowincyi. (3039-5-5)

Konkurs.

L. 5177. [99-2-3]

Celem prowizorycznego obsadzenia posady **inspektora policyi** przy Magistracie miasta Rzeszowa z płacą 600 złr. w. a. rocznie, rozpisuje się konkurs niniejszy z terminem **do końca stycznia 1883 r.**

Ubiegający się o tę posadę, powinni wnieść w terminie ustanowionym do Magistratu miasta Rzeszowa podania swoje, gdzie wykazać należy świadectwami uzdolnienie zawodowe i zalety, jakie wogóle od urzędników wymagane bywają.

Mianowicie wymaga się, aby kandydat posiadał obywatelstwo austryackie, nie był starszym nad lat 40, był dobrych obyczajów i zdrowia silnego, władał językami: polskim i niemieckim w słowie i piśmie, a nareszcie aby posiadał odpowiednie wykształcenie i dostateczną znajomość ustaw, tudzież sposobu postępowania w urzędowaniu autonomicznem.

Z Magistratu miasta

Rzeszowa, d. 28 grudnia 1883 r.

Bukiety

balowe, weselne i na powinszowania, wykonywam najgustowniej z tutejszych i włoskich kwiatów. Ceny od 1 złr. do 50 złr. stosownie do wykonania ze zwykłego mankietu papierowego aż do podkładu z najlepszego tarlatanu i atłasu; kotylionowe od 10—50 cnt. Kwiaty kameliowe 50 cnt. Zamówienia zamiejscowe wykonywam punktualnie za zaliczką. Opakowanie policzam oddzielnie, lecz bardzo tanio. Moje wyroby z kwiatów odznaczone zostały na tutejszej wystawie 1881 r. medalem srebrnym. Katalogi róż itp. na żądanie. (93 4 10)

Karol Freege,

ogrodnik handlowy

w Krakowie, ul. Lubicz L. 30.

Płótno King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład

1 sztukę 78 centym. 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . złr 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok. 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . „ 11·—
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka . . . . „ 12·—

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (2397-104)

M. Beyer i Sp.

w Krakowie, Sukiennice Nr. 13—14.